

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcji nr. 83.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St Peres 81.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego ilustrowanego tygodnika „*Biesiady literackie*”, i warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*”, nabywać mogą prenumeratorowie „*Gazety Lwowskiej*” te pisma wychodzące raz na tydzień po cenie znichowanej, mianowicie: „*Biesiady literackie*” wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 „ 50 ct.

Na prowincyi: półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 „ 75 ct.

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.,

Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasową nauczycielkę młodszą Apolonię Gockę w Zarájsku, stałą nauczycielką młodszą kierującą szkołą filialną w Zarájsku.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książki p. t. a) *Deutsches Lesebuch für die I-IV Classe oesterr. Mittelschulen von Leopold Lampel* i b) *Deutsches Lesebuch für die oberen Classen oesterr. Gymnasien von Leopold Lampel I. — III. Theil. W. Wiedniu. Nakładem Alfreda Höldera*, w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego: ad a) w gimnazyjach galicyjskich z językiem wykładowym niemieckim, ad b) we wszystkich szkołach średnich galicyjskich.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 czerwca.

Śmiało można powiedzieć, iż od dawna żaden akt polityczny nie był z większym oczekiwaniem natężeniem i nie wywarł silniejszego wrażenia, jak tegoroczna mowa Najj. Pana, wygłoszona na przyjęciu wspólnych Delegacji; to też od dwóch dni relacje z najrozmaitszych stron Europy są przeważnie, jeżeli nie wyłącznie, echem wrażeń wywołanych przemówieniem w Burgu wiedeńskim. Wszystkie głosy zaś jednoczą się przede wszystkim w tem zdaniu, iż ton i treść Najj. orędzia odpowiadają najzupełniej panującej obecnie w Europie sytuacji. Odpowiednio do obecnego położenia, które sam Monarcha nazywa „ciągle niepewnym” mowa brzmi nad wszelki wyraz poważnie i stanowczo, za-

znaczając dobitnie przeświadczenie o własnych siłach i poczucie tej potęgi, która nie lęka się żadnego niebezpieczeństwa.

Na trzy główne ustępy zwraca się powszechna uwaga: Na ustęp poświęcony ogólnej sytuacji politycznej i na dwa następne, odnoszące się do Serbii i Bułgarii. Monarcha oświadcza, iż Austro-Węgry w ścisłej spójni ze swymi dwoma sprzymierzeńcami starają się wytrwale o utrzymanie pokoju, wypowiada nadzieję, że pomimo powiększenia wszędzie sił wojennych i pomimo niepewnego ciągle położenia, powiedzie się utrzymać najwyższe dobro ludzkości, t. j. pokój. Chociaż tedy sytuacja ogólna od zeszłego roku nie zmieniła się na gorzej, to wszakże nie polepszyła się w żadnym kierunku a ludy zarówno jak rok temu, stoją w obec jednakowych niebezpieczeństw, lecz zarazem jednakowych rękopokojowych.

Ustęp o Serbii brzmi jak poważne upomnienie pod adresem tych wszystkich czynników, które mogłyby mieć zamiar obalenia dotychczasowych przyjaznych między tem królestwem a austro-węgierską Monarchią stosunków. W każdym jednak razie oddziaływa uspokajająco, iż Najj. Pan zawiadamia swe ludy o zapewnieniach regencji, że pragnie ona utrzymać nadal i pielęgnować stan rzeczy, wytworzony za panowania króla Milana, którego abdykację nazywa Najj. mowa, godnym pożałowania postanowieniem. Słowa życzliwego uczucia, wypowiedziane przez Władcę potężnego państwa dla sąsiedniego królestwa, nie pozostaną niezawodnie bez wpływu tam, dokąd były skierowane i przyczynią się do spotęgowania przeświadczenia o doniosłym znaczeniu przyjaźni i życzliwości Austro-Węgier.

Jeżeli gdzie, to w samej Bułgarii, ustęp poświęcony temu księstwu, wywoła bezwątpienia najwyższe radośne uczucia. Monarcha w sposób uroczysty składa o Bułgarii świadectwo, iż ta wśród niepomyślniejszych niż w Serbii okoliczności, umiała utrzymać u siebie spokój, porządek, kroczyć wytrwale na drodze postępu i nie stała się dla Europy źródłem nowych kłopotów. Słowa monarsze wypowiedziane tak ciepło i łaskawie, będą niezawodnie dla księstwa bodźcem do utrzymania ciągłości obecnego stanu rzeczy i rozwijania w dotychczasowych granicach swoich aspiracji pod hasłem „Bułgaria dla siebie!”

O ile możemy wywnioskować z dochodzących nas z różnych stron Monarchii głosów, Najj. mowa wywołała w całych Austro-Węgrzech jak najlepsze wrażenie, ludy bowiem otrzymują ponowne zapewnienie, iż chociaż sfery decydujące nie zapoznają charakteru ogólnej sytuacji, ożywione są silną wolą i życzeniem usunięcia jak najdalej widma wojny.

## Sprawy krajowe.

(Sprawozdanie z posiedzeń Komisji krajowej dla spraw przemysłowych).

Dnia 19 i 20 b. m. odbywały się w gmachu sejmowym posiedzenia Komisji krajowej dla spraw przemysłowych, a to po części pod przewodnictwem J. E. Marszałka krajowego hr. Tarnowskiego, po części ks. Jerzego Czartoryskiego.

Obecni byli następujący członkowie Komisji:

Panowie: Chrzanowski Leon, profesor Franke, dr. Jakubowski Faustyn, Laskowski Kazimierz, Nawratil Arnulf, Schellenberg August, dr. Wereszczyński Józef, Wierzbicki Ludwik, prof. Zacharyewicz Julian, dr. Zgórski Alfred i Zima Franciszek.

9)

## G Ö R G Ö

NOVELLA

przez

Wincentego hr. Eosia.

(Ciąg dalszy).

### IX.

Minęło dni kilka, a może i więcej, w których nie byłem ani razu w willi Mara, w których zaledwie kilka słów wymieniłem z Palafym.

Bo w trzecim pułku życie nie płynęło spokojnym korytem, tylko rwało z szumem i pędem.

To rewia nużąca, to wysięgi oficerskie, to pijatyka z okazji imienin czy urodzin, którego z trzydziestu oficerów, to pojedynki czy awantury, zajmowały wszystkie godziny dnia.

Mijały też one z niepojętą szybkością w trzecim pułku, jak nie godziny, lecz minuty i zupełnie nie można było dziwić Görgöm, że przekroczył lat pięćdziesiąt, spostrzegł się dopiero o braku potrzebnego mu ogniska domowego.

Nie nie wiedziałem, co się działo w willi Mara. Z fizjonomii tylko Palafiego, wycieńczonej namietnością, zmęczonej trawieniem go uczuciem, wnioskowałem, że rzeczy dalej nie poszły, bo ten Madiar nie byłby umiał zamaskować swego upojenia.

Zresztą cóż mogłem wiedzieć? Nie pytałem, a Palafy mnie nie zaczepiał w tym przedmiocie, podczas naszych krótkich i dorywczych, ostatnich dni, spotkań.

Raz wreszcie, korzystając z chwili wytchnienia od wiru, w jakim żyłem, skierowałem wieczorem kroki me w stronę willi Mara.

Już znajdowałem się w alei, już widziałem piękną, oświeconą kolumnę terasy pałacu i cieszyłem się nadzieją zobaczenia i ślicznej Zofii i Palafiego i Görgögo, gdy nagle ujrzałem tuż przed sobą pędzącą amerykańkę przyjaciela.

Poznał mnie, zatrzymał swoje obwieszane po węgiersku kutasami konie i wołał, bym czempredzej siadał.

— Nie wiesz? — mówił rozgorączkowany — pędzę do koszar! Cesarz przyjeżdża dziś wieczór, a jutro będzie oglądał nasz pułk. W tej chwili Görgö dostał zawiadomienie, rozkaz! Jutro, o godzinie szóstej rano, mamy się rozwinąć w pełnej parady na łąkach, gdzie zwykle mają miejsce przeglądy.

Wskoczyłem do pojazdu, który popędził w stronę koszar.

W drodze prawili jeszcze gadatliwy Palafy:

— Görgö, który od tygodnia nieco więcej cierpi na nogę, nie był w pułku. Z miny jego widzę, iż się boi blamażu do dyabła!

— Ale jutro dosiędzie konia? — zapomniałem przerażony.

— Dosiędzie!

Palafy sam powoził i pędził, że aż ziemia się gotowała za kołami. O wszyst-

kiem w tej chwili zapomniał, tylko nie o tem, że nosił huzarski mundur i że miał jutro ujrzeć swego Monarchę.

Wyglądał rozgorączkowany, porwany tą treścią, którą ma każdy węgierski huzar w przededniu ewenementu, jakim jest wizyta cesarska.

— Czy tylko — troszczył się — nie będzie wstydu? Görgö pułk zaniedbał, a tu przez jedną noc trzeba go tak wygotować, by było co Cesarzowi pokazać. Truchleję do dyabła! a Bojargrad to pewnie tam od zmysłów odchodzi. Sam mojego oddziału nie oglądałem i dyabeł wie jak długo, a ty?

— Ja? — rąj zrobiłem przegląd na placu ćwiczeń! wszak bytność Cesarza była spodziewana.

— Ale nie oglądanie wojsk! — podchwycił Palafy — nikt się nie spodziewał, Görgö nawet, a tu będą miały miejsce małe manewry, skoro jest rozkaz stawienia się na wielkich błoniach.

Wjechałszy w podwórze koszar.

W sali adjutantów zgromadzeni byli już prawie wszyscy oficerowie, a trębacz wciąż powtarzał swą śliczną arję.

— Alarm!

Trzeba było bowiem pościagać rozprószonych po szerokim Pesce wachmistrzów, kaprali i żołnierzy, niespodziewających się takiego wypadku.

Palafy zaraportował Bojargradowi, że pułkownik mu poleca wyprowadzić pułk na plac przeznaczenia.

Bojargrad zapomniał się i wpadł w furję. Ten gorliwy oficer nie umiał się powstrzymać, gdy chodziło o honor pułku i

zamiast przyjąć rozkaz w przepisanej formie i podziękować Palafiemu, zawołał, łatając po sali:

— Co mi przynosisz głupie rozkazy pułkownika? do krośset bomb i kartaczów! Niech pułkownik sam wyprowadza szwadrony, których nie widział od dwu miesięcy. Niech się poda do dymisji, jeśli jest chory, a nie naraża nas na skandal! Ja nie wiem, co teraz mam robić? Pułkownik mógł choć raz w tych czasach wyprowadzić pułk, zamiast pilnować swej damy przed Palafym!

Oniemielśmy.

Palafy zbladł jak alabaster i zakpiął, stojąc jednakże w pozycji służbowej, z której go jeszcze zapamiętały Bojargrad nie zwolnił.

— Panie podpułkowniku! — zawołał — zapominasz się! jesteśmy w adjutanturze, a nie w kasynie.

— Wiem o tem — huknął Bojargrad — i milcz pan, hrabio Palafy! albo do krośset bomb i kartaczów!...

Urwał, przyskakując do Palafiego z miną tak groźną, że całe grono oficerów drżało z obawy skandalu, możliwego z gwałtownym i służbistym do śmieszności, podpułkownikiem.

Ale ten ochłonał, widząc może Palafiego, któremu krew oblała twarz purpurą, lub też może spostrzegając swój błąd.

Czekał chwilę, czy Palafy mu co nie odpowie, wyzywając go swym marszem na czoło, gotów na wszystko, a gdy tenże milczał, sięgnął ręką do czapki i zwolnił go sł. wami:

— Dziękuję!

Nieopisana konsternacja zapadła między oficerami. Półpamięt, czoł i tłum-



I. Profesor Franke przedstawia w imieniu Sekcji administracyjnej wnioski, co do wprowadzenia w życie nowych szkół przemysłowych uzupełniających. Zgodnie z temi wnioskami zapadła uchwała następująca:

a) zatwierdzono przepisy organizacyjne i uchwalono przedłożyć Ministerstwu oświaty do wiadomości z wnioskiem, o wyznaczenie subwencji z funduszu państwowych dla szkół przemysłowych uzupełniających w Żółkwi i w Jasle.

b) przygotowane przez miejscowy zarząd przepisy organizacyjne dla szkoły przemysłowej uzupełniającej w Starym Sączu, uchwalono zwrócić do przedsięwzięcia w nich zmian wskazanych a zarazem upoważniono Sekcję administracyjną do zatwierdzenia tych przepisów imieniem Komisji, po uskutecznieniu poprawek i do wyjednania subwencji rządowej dla tej szkoły;

c) również upoważniono Sekcję administracyjną do wprowadzenia w życie szkoły przemysłowej uzupełniającej w Bochni, skoro Rada gminna przedłoży statut i plan nauki, z zasadami, przepisami przez Wysokie c. k. Ministerstwo.

Szkoła ta może być otworzoną w roku 1890.

II. Pan Nawratil przedstawił imieniem Subkomisji dla spraw przemysłu rękodzielniczego wniosek, względem utworzenia we Lwowie wzorowego warsztatu szewskiego dla obznajomienia tutejszych szewców z użyciem najnowszych maszyn i narzędzi, dotąd im albo całkiem nie znanych albo bardzo mało znanych.

Komisja przekazała ten wniosek Sekcji administracyjnej, aby wraz z wnioskodawcą rozstrząsała finansową stronę tej sprawy i przedłożyła dokładny projekt organizacji, tudzież kosztorys takiego zakładu. Wspomniano także, iż miasto Lwów powinno zapewnić dla tej szkoły odpowiednią subwencję.

III. Pan Wierzbicki przedstawił wniosek Sekcji administracyjnej co do wprowadzenia w życie, z początkiem lub w ciągu roku 1890, nowych szkół przemysłowych lub warsztatów wzorowych, jeżeli wdrożone rozwiązania co do zapewnienia lokalu, opału, światła i usługi, tudzież pewnych zasiłków w gotówce, ze strony interesowanych gmin i powiatów, doprowadzą do pomyślnego rezultatu. Mianowicie proponowano założenie następujących warsztatów wzorowych:

a) w Grybowie, szkołę kołodziejską,  
b) w Myślenicach, szkołę stolarską,  
c) w Rychwałdzie (pow. Żywiec), warsztatu wzorowego tkackiego,  
d) w Borszczowie (pow. Żywiec) warsztatu wzorowego tkackiego,  
e) w Grzymałowie (pow. Skałat), warsztatu wzorowego tkackiego,  
f) w Glinianach (pow. Przemyślany), uchwalono wejść w rokowania z istniejącym tam Towarzystwem tkackim, co do zreorganizowania jego pracowni w szkołę tkacką.  
g) w Rabce (pow. Myślenice), uchwalono założyć warsztat wzorowy tkacki.

IV. Pan Dyrektor Zima przedłożył imieniem Podkomisji rękodzielniczej obszernie sprawozdanie, o założeniu warsztatu wzorowego kowalskiego w Sułkowicach, w powiecie Myślenickim, w której to wsi i okolicy jest do tysiąca kowali i zdawna kwitnie kowalstwo jako przemysł domowy, ale teraz

z fabrykami wytrzymuje z trudnością konkurencję. Sprawozdanie to, wypracowane na podstawie memoriału złożonego Wysokiemu c. k. Ministerstwu, przez profesora Hauffego z Wiednia i relacji, wysłanej na miejsce, przez Wydział krajowy Komisji. Godząc się po części na techniczne środki, wskazane przez profesora Hauffego, Podkomisja nie zgadzała się z wyraźnie naznaczoną w memoriale profesora Hauffego dążnością, do nadania Spółce kowali w Sułkowicach, organizacji fabrycznej i założenia tam fabryki, w której kowale byłiby wyrobnikami.

Podkomisja a zgodnie z nią i cała Komisja dla spraw przemysłowych pragnie kowali w Sułkowicach utrzymać w charakterze rękodzielników i dać im przez założenie warsztatu wzorowego, sposobność obznajomienia się z lepszą metodą rękodzielniczą, z użyciem udoskonalonych narzędzi i t. d., oraz dostarczyć im maszyn, z których pomocą odkuwano by grubsze sztuki; dlatego też komisja oświadczyła się za założeniem w Sułkowicach warsztatu wzorowego kowalskiego, zaopatrzonego w maszyny, które wskazał profesor Hauffe, a to jako zakładu państwowego, pod kierunkiem, opłacanych przez Wysokie c. k. Rząd technika i wermistrzów, zaś fundusz krajowy ma zająć się dostarczeniem lokalu dla tego warsztatu, oraz opału (nie technicznego), oświetlenia i usługi przy pomocy czynników miejscowych, to jest, gminy i powiatu; dalej upoważniono Sekcję administracyjną do rokowań w tej sprawie z delegatami Wysokiego c. k. Ministerstwa.

Nadto postanowiono wydelegować do Sułkowic, kosztem funduszu krajowego, biegłego znawcę w rachunkowości, dla uporządkowania buchalterii tamtejszego Towarzystwa kowali, — spółki licznej, której produkcja ciągle wzrasta, lecz w której pod względem rachunkowości ładu nie ma. Towarzystwo należy zobowiązać do przyjęcia pomocnika dla rachmistrza.

W końcu uchwalono ustanowić kurytę miejscową, dla wykonywania stałej opieki i kontroli nad interesami przemysłu kowalskiego w Sułkowicach.

V. Przystąpiono potem do rozpraw nad preliminarzem wydatków funduszu krajowego na rok 1890 na cele szkolnictwa przemysłowego i popieranie rozwoju przemysłu w kraju.

Pan Chrzanowski wyłuszcza ogólne zasady, jakimi kierowała się Sekcja administracyjna w układzie preliminarza na rok 1890, i przedstawia wnioski co do dotacji krajowego funduszu przemysłowego, kwoty na zasiłki bezzwrotne, kwoty na stypendia, na koszt administracyjne komisji, prenumeratę czasopism, tudzież na dotację dla wyzwyminionych szkół fachowych i warsztatów wzorowych, które mają wejść w życie w roku 1890, o ile dla którego z nich nie będą uchwalone osobne uposażenia.

Oprócz kwot, preliminarzowanych do budżetu na rok 1890 w takiej samej wysokości, jak je uchwalono na rok bieżący, Komisja uchwała następujące ważniejsze zmiany:

Na stypendia dla uczniów w krajowych i zagranicznych szkołach przemysłowych 6000 zł. Prócz tego zaś 2000 zł. na zasiłki dla nauczycieli szkół ludowych, któ-

ry wysłani będą na naukę metody rysunków do szkoły przemysłowej w Krakowie.

Na szkoły fachowe i warsztaty wzorowe, których założenie uchwalono z początkiem roku 1890, przeznaczono 2500 zł.

Na nagrody, które przyznane będą za celujące wyroby rękodzielnicze przez zarząd Muzeum przemysłowego we Lwowie, 500 zł., postawiwszy wprzód, na wniosek p. Wierzbickiego, urządzenie takiego konkursu we Lwowie przez zarząd Muzeum, jaki odbył się w roku zeszłym w Krakowie.

Profesor Franke przedłożył przyjęte przez Sekcję administracyjną preliminarze 14-stu zorganizowanych już szkół przemysłowych uzupełniających, tudzież dla 11-stu takichże szkół, które bądź już w jesieni bieżącego roku, bądź w roku 1890 wejdą w życie, mianowicie: w Starym Sączu, Wadowicach, Żółkwi, Gorlicach, Jasle, Sanoku, Bochni, Wieliczce, Samborze, Gródku i Sniatynie. Suma preliminarzowanych z funduszu krajowego zasiłków na te szkoły, wynosi 10.635 zł.; co równa się mniej więcej jednej trzeciej części całej sumy kosztów ich utrzymania.

Preliminarze szkół fachowych i warsztatów wzorowych, ponieważ nie były przedtem roztrząsane w Sekcji administracyjnej, przekazano je do załatwienia w porozumieniu z referentem tego działu, panem Wierzbickim.

Podobna uchwała zapadła co do preliminarzy szkół garncarskich i krajowej stacji ceramicznej, doświadczałnej we Lwowie, opracowanych przez profesora Zacharyewicza.

VI. Pan Chrzanowski przedłożył wniosek co do załatwienia podań o stypendia na cele nauki przemysłowej.

Liczne podania o zasiłki na podróż, na wystawę powszechną w Paryżu, Komisja załatwiła odmownie dla braku funduszu, gdy Sejm wykreślił proponowaną na ten cel pozycję w budżecie krajowym. Uchwalono tylko przedstawić Wysokiemu c. k. Rządowi, ażeby udzielił zasiłku kierownikowi zawodowej c. k. szkoły ślusarskiej w Świątnikach, p. Kazimierzowi Bruchnalskiemu, i wermistrzowi Bolesławowi Maryniczowi, dla zwiedzenia znakomitszych szkół fachowych i fabryk wyrobów żelaznych, w celu uzupełnienia fachowego wykształcenia.

Panu Michałowi Majcherowi, ukończonemu uczniowi szkoły dla przemysłu artystycznego we Lwowie, uchwalono dać stypendium, po 35 zł. miesięcznie, na odbycie kursu stolarstwa w Muzeum technologicznym we Wiedniu.

Inne podania załatwiono odmownie.

VII. Dr. Zgórski, imieniem Sekcji administracyjnej, przedłożył wnioski względem załatwienia podań o pożyczki i zasiłki na rozmaite przedsiębiorstwa przemysłowe.

Wszystkie uchwały zapadły zgodnie z wnioskami referenta; a przyznano pożyczkę 6000 zł. tylko Towarzystwu tkackiemu w Wilanowicach, w powiecie białskim, za poręką gminy tamtejszej z pewnymi zastrzeżeniami.

VIII. Pan Nawratil, imieniem specjalnie do tego przedmiotu obranej Subkomisji, przedkłada wnioski względem starań o przyznanie ze strony wys. c. k. Ministerstwa

galicyjskim szkołom przemysłowym prawa wydawania „świadectw uzdolnienia“ w myśl §. 14 ustawy przemysłowej.

Tylko co do szkół bednarstwa i kołodziejstwa w Kamionce strumiłowej uchwalono zwrócić się do wys. c. k. Rządu z wnioskiem o przyznanie jej charakteru szkoły publicznej i prawa wydawania rękodzielniczych „świadectw uzdolnienia“.

O takie same prawo upomnieć się dla państwowej szkoły ślusarskiej zawodowej w Świątnikach, tudzież dla garncarskiego warsztatu wzorowego w Porembie, skoro będąca w toku organizacja jego będzie dokonana.

Zasadniczo postanowiono nie starać się o prawo wydawania „świadectw uzdolnienia“ dla szkół tkackich i koronkarskich, albowiem oba te rodzaje przemysłu powinny być u nas pielęgnowane jako przemysł domowy.

Szkoły koszykarskie w Jasle i Jarosławiu uznano na razie za nieodpowiadające warunkom wymaganym przez wys. c. k. Rząd co do przyznania prawa wydawania „świadectw uzdolnienia“.

W końcu postanowiono przeprowadzić rewizję przepisów organizacyjnych i wewnętrznego urządzenia szkoły garncarskiej w Kołomyi, warsztatu wzorowego garncarskiego w Toustem, warsztatów wzorowych dla wyrobów z drzewa w Stanisławowie i w Żywiecu. Tę czynność ma przeprowadzić Subkomisja, złożona z pp.: Frankiego, Nawratila, Wierzbickiego i Zacharyewicza.

Ta sama Komisja ma również zająć się sformułowaniem wniosku co do starań, ażeby niektórym szkołom naszym, w których nauka robót kobiecych wzorowo jest urządzoną, przyznane zostało prawo wydawania patentów kwalifikacyjnych na nauczycielki robót kobiecych przy szkołach publicznych.

## Przyjęcie Delegacji przez Najj. Pana.

W dzisiejszych dziennikach wiedeńskich znajdujemy obszerny opis przyjęcia w zamku cesarskim obu Delegacji i relacje o prywatnych rozmowach Monarchy z poedyńczyimi delegatami.

Przyjęcie odbyło się ze ścisłym zastosowaniem przyjętego w takich razach ceremoniału. Najpierw zostali przyjęci delegaci węgierscy, którzy stawili się na uroczystość przeważnie we wspaniałych strojach narodowych. Najj. Pan miał na sobie węgierski mundur generalski. Mowę tronową odczytał z odkrytą głową i stojąco. Głos Monarchy brzmiał donośnie i silnie.

Po ustąpieniu reprezentacji węgierskiej, poczęli gromadzić się delegaci austriaccy, książę Konstanty Czartoryski i p. Jaworski byli w strojach narodowych, p. Popowski w mundurze porucznika ułanów, prezydent delegacji ks. Windischgrätz w mundurze podporucznika obrony krajowej z orderem Złotego Runa na szyi.

Po odczytaniu mowy tronowej, Monarcha zeszedł z estrady tronowej i zaszczylił krótszą lub dłuższą rozmową prawie wszystkich delegatów. Nowych członków przedstawił Najj. Panu hr. Taaffe. Jego Ces. Mość rozmawiał najpierw z prezydentem Delegacji ks. Windischgrätzem, poczem zwrócił się do wice-prezydenta Chlumeckiego, któremu dał kilka zapytań w sprawie wspólnego budżetu, nadmieniając, iż to, co zostało zażądane przez Ministerstwo wojny, jest bezwzględnie koniecznym. Dłużej rozmawiał z delegatem Demlem, wypytując o stosunki szlaskie. Demel odpowiedział: „Mamy dość dobre widoki zbiorów; gdyby tylko nie było zaniepokojenia z powodu wielkiej bliskości niepewnego sąsiedztwa“. Najj. Pan odrzekł: „W każdym razie słuszną jest rzecz, iż stan jest niepewny, możnaby nawet powiedzieć, iż mniej pewny, niż był w niejednej chwili poprzedniej, ale już nieraz w takim wypadku następował zwrot ku lepszemu. Również i tym razem można już zaznaczyć pewne uspokojenie; zewnętrzne położenie polityczne w publicznej dyskusji bywa omawianem bardziej niepokojąco, aniżeli to zgadza się z rzeczywistym stanem rzeczy. I tak położenie w Rumunii nie jest żadną miarą tak niepomyślne, jak przedstawiają dzienniki, a to samo można powiedzieć i o Serbii. Istnieją tedy uzasadnione pokojowe widoki na najbliższą przyszłość“.

Do del. Mauthnera rzekł Monarcha między innymi: „Izby handlowe mają także ważne interesa do reprezentowania w delegacjach“. — Mauthner odrzekł: „Zapewne Najj. Panie! zwłaszcza z powodu dostaw dla armii, jest także życzeniem drobnego przemysłu, aby w dostawach tych brał udział“. — „To bardzo trudno — zauważył Najj. Pan — gdyż zarząd wojskowy musi mieć zapewnienie dostawy. Zresztą powinni by drobni przemysłowcy utworzyć stowarzyszenia.“ — Del. Mauthner odrzekł: „Szwecy utworzyli już takie stowarzyszenie

czono podpułkownika, bo wszyscy byli zdania, że pułk, zaniedbany w ostatnich czasach, nazajutrz nie mógł zadowolić Cesarza.

Bojargrad chodził wzdłuż sali, a oficerowie rozmawiali cicho między sobą.

Seczeni przysunął się do zaspionego Ziczego i zagadnął.

— Bojargrad się grubo zapomniał.

— Biedny Görgö! — szepnął Ziczy — ja podziwiam Palafiego! Mimo całej subordynacji, o której mam pojęcie, ja inaczej byłbym mu odpowiedział. Gdyby Görgö wiedział... ten epizod...

— Uspokój się — podchwycił Seczeni — nigdy wiedzieć nie będzie! Jesteśmy między sobą.

Ziczy się rozejrzał po sali, jak gdyby się chciał przekonać, czy rzeczywiście Seczeni się nie mylił.

Wtem Bojargrad ochłonawszy, drżącym głosem zaczął:

— Panowie! wybaczenie!... ale bo widzicie, że tu chodzi o sławę trzeciego pułku...

Tak był rozdrażniony, że urwał i znów pochodziwszy, zaczął:

— Konie w trzecim szwadronie są zaniedbane, w pierwszym szereg, pierwszego oddziału, drugiego szwadronu, znajdują się dwa siwe wierzchowce, oddział trzeci pierwszego szwadronu składa się z niewyćwiczonych remontów, a oddział czwarty, trzeciego szwadronu, oddział hrabiego Palafiego nie odbył ani jednego ćwiczenia pod jego komendą, tylko zna głupią komendę wachmistrza!... To wszystko mnie rozebrało...

nadto trębacz pułkowy jeździ na białym koniu... do krośset bomb i kartaczów!

Wtem wszedł najstarszy wachmistrz trzeciego pułku i oznajmił, że żołnierze zaalarmowani stoją ustawieni w komplecie w podwórzu.

— Panowie! — zawołał Bojargrad — wiecie — co macie robić, teraz chodźmy do żołnierzy.

Wyszedł, a za nim ruszyli wszyscy na podwórze, na którym już księżyc oświecał zgromadzonych huzarów.

Przywołał do siebie podoficerów i tak do nich zagadnął, trzymając zegarek w ręku. — Macie ośm godzin czasu do ustawienia się w pełnej parady na tem podwórzu, to bardzo mało, ale dla podoficerów trzeciego pułku, to bardzo dużo, gdy wiedzą, że ich Cesarz będzie na błoniach oglądał. Możecie odejść!

Podoficerowie zsalutowali i oddalili się a Bojargrad zwrócił się do oficerów i zapytał:

— Może do żołnierzy przemówić?

— Zapewne! przemów! — odezwał się kilku.

Bojargrad postąpił ku szeregom.

— Żołnierze, mężni huzarzy! — zawołał i urwał.

Po namyśle, kończył donośnym głosem. — Pamiętajcie tylko, by z was jutro był kontent pułkownik, hrabia Görgö.

Więcej nie powiedział i kazał rozpuścić wojsko, sam powracając do adjutantury.

Palafy miał w tej samej tajni oddział swój co i ja, bośmy byli porucznikami je-

dnego szwadronu, razem więc udaliśmy się do niego.

— Jaki podły! — mruknął Palafy — blady, wzburzony, drżący i wściekły, robiąc aluzję do ostatnich słów podpułkownika.

Zawołał swego, zastępującego go wachmistrza i tak do niego przemówił — a Palafy był łagodnym i niemal koleżeńskim przełożonym:

— Słuchaj Sekai! jeźliby jutro oddział mój w czemkolwiek uchybił, to daję ci słowo honoru, w łeb bym ci palnął.

— Słyszysz! panie poruczniku — odpowiedział wachmistrz.

— A potem sobie, rozumiesz? — dodał Palafy.

— Rozumiem, panie poruczniku.

Po namyśle Palafy jeszcze się odezwał:

— Czy jesteś pewnym?

Wachmistrz się zamyslił i zamiast odpowiedzi zapytał:

— Czy pan pułkownik sam poprowadzi pułk?

— Pan pułkownik! a co?

— Jeżeli tak, to jestem pewny. Niech pan porucznik będzie spokojny. Wszystko pójdzie dobrze!

Palafy zwolnił wachmistrza, a obracając się do mnie zaśmiał się szydersko.

— To jest zastanawiający, ciekawy człowiek ten Görgö... Bądź łaskaw pójść zaraz do kasyna, tam zastaniesz i Galawiczniego... wyzwijcie Bojargrada.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



i jest wszelka nadzieja, że Minister wojny odda w ich ręce pokrycie części potrzeb wojskowych. „To pięknie” rzekł Monarcha.

Dłuższy czas rozmawiał Najj. Pan z przywódcą starożeczów Riegerem, wzywając go, aby wszelkich dołożył starań celem doprowadzenia do skutku porozumienia między Niemcami i Czechami.

Na wzmiankę del. Adamka, iż istnieje powód do walk wyborezych między obustronniestwami czeskiemi, rzekł Monarcha: „Oby Bóg dał, iżby się dobrze skończyły.”

Z delegatem i prezesem Koła Jaworskim rozmawiał Najj. Pan o ruchu wyborczym w Galicji i o agitacji, jaką prowadzi w kraju przeciw Kołu polskiemu i szlachcie.

Zbliżywszy się do dr. Bilińskiego, który jest referentem nadzwyczajnego budżetu wojskowego nadmieniał Monarcha, że nadzwyczajne wydatki na budżet wojskowy, jakkolwiek wysokie, niższe są przecież, niż w ubiegłym roku.

Z p. Sawczyńskim rozmawiał o pracach delegacyjnych.

Z rozmowy z delegatami węgierskimi podnieść należy, iż Najj. Pan kilkakrotnie wyraził nadzieję, że polityczne położenie wkrótce ukształtuje się pomyślniej. Del. M. Jokaja wypyttywał się obszernie o postępy dzieła pomnikowego „Monarchia austro-węgierska w słowie i obrazach” wypowiadając nadzieję, że publikacja ta będzie prowadzoną nadal w duchu programu s. p. Cesarzawicza.

## Z Serbii.

(Potoczne wiadomości.)

Namaszczenie króla Aleksandra w kłasztorze Zieca odbędzie się dnia 27 czerwca. Dwór wyjeżdża już dzisiaj na pomienioną uroczystość. Risticz pozostaje w Belgradzie z powodu słabości i prowadzić tam będzie rządy.

Deklaracja serbskiego stronnictwa postępowego, zamieszczona w ostatnim numerze dziennika *Videlo* jednocześnie z zawiadomieniem, że dziennik ten przestaje wychodzić, brzmi podług *Pol. Corr.*, jak następuje:

„Stronnictwo postępowe zawiesza czynności swe polityczne na czas trwania bieżących stosunków w Serbii. Nie weźmiemy udziału ani w wyborach do skupczyny, ani też w wyborach komunalnych. Nie przestaniemy jednak istnieć i przez czas abstenencji naszej wzmacniać się będziemy dla skutecznego wystąpienia w dogodniejszej porze.”

Sledztwo w sprawie proklamacji rewolucyjnej, wzywającej Słowian w Bośni i Hercegowinie do powstania wykazało, że w zredagowaniu jej wziął także udział jeden z rosyjskich publicystów, niejaki Szarapow, który niedawno temu przybył z Sofii. Dla zmylenia władz policyjnych na proklamacji wydrukowano firmę jednej z petersburskich drukarni. Minister spraw wewnętrznych zarządził niezwłocznie wydalenie Szarapowa.

Autorami proklamacji są: Łazarewicz pochodzący z Nowego Sadu na Węgrzech, dziennikarz Pera Kocewicz i Mujo Abedin Arse, właściciel dóbr z Baniałuki w Bośni. Dzienniki belgradzkie ogłaszają ich jako zdrajców i prowokatorów, którzy kraj i naród chcą w w przepaść wtrącić.

Rokowania z Bułgarią w sprawie traktatu handlowego podjęto na nowo. W kwestyi monopolu soli myśli rząd o dobrowolnej ugodzie.

## Zmowy robotników we Francji.

*Message de Paris* podaje obliczenie statystyczne zmów i obudzonego ruchu we Francji od lat kilku, wykazując przytem straty i zyski, które odnieśli robotnicy. Ciekawe to zestawienie zawiera następujące daty autentyczne.

Bezrobocie robotnicze we Francji w ostatnich latach dziesięciu trwały zwykle, biorąc liczbę przeciętną od 10 do 16 dni. Jedną tylko zmwą siodlarzy paryskich w czasie 1887 do 1878 r. trwała 15 miesięcy. Inne trwały po trzy miesiące, tych jednak było tylko kilka. W 753 wypadkach bezrobocia przeparli robotnicy żądania swoje w 206 wypadkach, w 120 zmwach poczyniono wzajemne ustępstwa, natomiast na 427 wypadków bezrobocia, a zatem w przeważnej ich cyfrze, musieli robotnicy bez uzyskania pomyślniejszych warunków, powrócić do pracy.

Liczba straconych dni roboczych wynosiła w każdorazowym bezrobociu 8670 dni w przecięciu; liczba świątkujących robotników bywała oczywiście bardzo różną, wynosiła zaś mniej więcej około 300 do 400 robotników. Bezrobocie, odznaczające się najliczniejszą rzeszą udział w niem biorących, było w Anzin w roku 1884, w którym porzuciło pracę 10.150 górników. Li-

czniejszy był udział, ale tylko na Paryżu ograniczony, w bezrobociu stolarzy w roku 1879, zaniechało bowiem pracy około 20.000 pomocników.

Ze statystycznych tych liczb wynikają dla robotników doświadczenia następujące: Gdy pomyślnym wynikiem bezrobocia było podwyższenie płacy o 10 procent, to każdy robotnik po szesnastodniowym bezrobociu, musiał nowych 160 dni roboczych uzyskać, zanim doszedł do wynagrodzenia sobie ubytku 16 dni dobrowolnie świątecznych. W wielu wypadkach jednakże chwilowo zdobyte korzyści, wkrótce przepadały, ponieważ podwyższenie zapłaty dziennej pracy musiało ulegać redukcji, niekiedy dochodziło to obniżenie do stopy niższej nawet od pierwotnego stanu normalnego przed podwyższeniem, a to z tego powodu, ponieważ współzawodnictwo zagraniczne ciągnęło zyski ze stanu bezrobocia. W innych znowu wypadkach przedsiębiorcy sprowadzali robotników zagranicznych, którzy często niezwykłą sumiennością w pracy się odznaczając, byli poszukiwani chętniej, niż robotnicy krajowi. Zachodziło to zaś najczęściej we Francji, gdyż wiadzano, iż robotnik zagraniczny nie będzie tak skory i pochopny do zmywy, jak francuski.

## KRONIKA

Lwów 26 czerwca.

— **JE. p. Minister** Filip Zaleski przybył wczoraj po południu pociągiem kurierskim z Wiednia do naszego miasta i powitany został na dworcu przez JE. p. Namiestnika hr. Kazimierza Badeniego, radcę Namiestnictwa p. Terleckiego i dyrektora policyi, radcę rządowego p. Krzaczkowskiego.

(s) **Ze świata.** W pałacyku pani Comello, przy ulicy Piekarskiej, tańczono wczoraj w 20 par do białego dnia. Piękny ogród i altanę łączącą go z salonom oświecono lampami weneckimi, odbijającemi się prześlicznie od zieleni drzew i kłombów. Wszystko to razem artystycznie i ze smakiem urządzone, tworzyło ładną i malowniczą perspektywę; szkoda tylko, że dokuczliwe zimno nie pozwalało tańczącym parom szukać wytchnienia w tej zaczerowanej krainie światła i cieni.

Na wieczór przybyli Państwo Namiestnikowstwo hr. Badeniewie, pani Marszałkowa hr. Tarnowska z córką, Helena hr. Mierowa, Andrzejowie ks. Lubomirscy, hr. Szembekowie, hr. Starzeńscy, Stan. Jędrzejowiczowie, pani Stef. Dobrzańska, Włodz. Skrzyńscy, hr. Komorowska, pani Drohojowska z córką, kanonikowa Hagen, pani Marchwicka, hr. Cetner, dr. Ziembicki, gen. hr. Kielmansegg z córką i t. d.

— **P. Juliusz Kossak** przybył do Lwowa. Znakomity nasz artysta zamierza przepędzić dni kilka w stolicy kraju.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa labeycia części gruntu z realności Lk. 414<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, w celu regulacji ulicy Sokoła (uchwała II); oraz sprzedaży gruntu miejskiego w obszarze 69-24 sążni kw. (uchwała I). Sprawa nabycia od A. Kunickiego części gruntu z realności Lk. 395<sup>1</sup>/<sub>2</sub> na cel regulacji części ulicy Żółkiewskiej i Szkolnej (uchwała I). Wybór 10 członków do komisji, dla przeprowadzenia wyborów sejmowych. Sprawa obrony na wniesione do Trybunału administracyjnego zażalenie przeciw dokonanyemu dnia 28 stycznia b. r. wyborom do Rady miejskiej. Sprawa zamiany parceli grunt. Lk. 132<sup>1</sup>/<sub>2</sub> za parcelę gminną, w celu regulacji ulicy Polnej (uchwała II). Wniosek w sprawie udzielenia subwencji na budowę domu dla kolonii leczniczej w Rymanowie. Wybór 4 delegatów do kom. w Instytutu ubogich chrześcian. Kierownictwo budowy kolei Lwowsko-Bełżeckiej o konsens, na budowę dworca na stacyi tramwaju parowego „Lwów św. Anna”. Wniosek w sprawie regulacji granic realności pod Lk. 335<sup>1</sup>/<sub>2</sub> (Lor. 56 ulica Janowska) i wnioski dotyczące się regulacji ulic i placów m. Lwowa.

— **Z kolei Państwowej.** Kolej Państwowa wprowadza w ruch z dniem dzisiejszym pociągi kąpielowe ufatwiające podróż ze Lwowa do krajowych zdrojowisk, na zachód od Lwowa położonych.

Pociąg wyjeżdżający ze Lwowa o godzinie 5 minut 50 rano (zegar lwowski) dotyka w swym biegu obu zdrojowisk podkarpackich, t. j. Rymanowa i Iwonicy, dalej Starego Sącza (Szczawnica) i Żegiestowa i staje w Muszynie-Krynicy o godzinie 7 minut 12 tego samego dnia wieczorem, bez zmiany wagonów.

Do Chabówki (Zakopane) i Rabki wyjeżdża się ze Lwowa o godzinie 8 minut 55 wieczorem (zegar lwowski) a staje się bez zmiany wozów w Chabówce nazajutrz, o godzinie 11 minut 51 przed południem.

— **Towarzystwo oficyalistów prywatnych**, o którego pożytecznej 22 letniej działalności niejednokrotnie pisaliśmy, zakłada

dzis kamień węgielny pod własny dom przy placu Chorażczyzny. Przy sposobności tej przeżyliśmy szczerze życzenia, aby i dalszy rozwój instytucji był tak pomyślnym i aby prace, podejmowane w nowym domu, wychodziły na pożytek Boga, starców, wdów i sierót. Poświęcenia dopełni w obecności zarządu ks. Michał Stasionis, kapelan konwentu PP. Benedyktyn.

— **Wystawa prac uczenie** szkoły wydziałowej żeńskiej im król. Jadwigi i kursu dopełniającego o kierunku praktycznym, otwartą będzie w dniach 26, 27 i 28 b. m. od godziny 9 do 12 przed południem i od godziny 4 do 6 po południu.

— **Kolonie wakacyjne.** Drugi wykaz składek. Opłata od ucznia W. za cały sezon 40 zł., z listy p. Leona Walewskiego: pp. Ignacy Russmann 3 zł., Eliasz Linie 5 zł., dr. Szymon Schaff 5 zł., Henryk Sokal 3 zł., Edward Machajski 3 zł., hr. Stefan Szembek 5 zł., Leon Thom 5 zł., dr. Aleksander Maryański 1 zł., Franciszek Głodziński 1 zł., dr. Władysław Dulęba 2 zł., Jakób Beiser 2 zł., dr. Emil Byk 5 zł., Mojżesz Barman 1 zł., Maurycy Jonasz 2 zł., ks. kan. Andrzej Mazurak 1 zł., Fr. Zima 2 zł., Stanisław Niemczyński 2 zł., Michał Michalski 1 zł., Adolf Podkowski 2 zł., Ignacy Stahl 2 zł., Leon Walewski 2 zł., razem 55 zł.

Z listy dyr. Walentego Koziola: pp. Fr. Hoszowski, Fryderyk, Maciszewski, Dolnicki, Librowski, Skupniewicz, dr. ks. Wiśniowski, W. Koziół po 1 zł., W. Konstantynowicz, Nogaj, Froncz, Dydaćki, Misiołek, Łomnicki po 50 ct., Strutyński 60 ct., Tralka 25 ct., ze składek 44 zł. 83 ct., razem 56 zł. 68 ct.

Z listy składek ks. prałata Jurkowskiego: ks. arcybiskup Morawski 20 zł., ks. prałat Zabłocki 1 zł., ks. pr. Szeligowski 1 zł., ks. kan. Turzański 1 zł., ks. kan. Lewicki 1 zł., ks. kan. Hausmann 1 zł., ks. kan. Manasterski 1 zł., ks. biskup Puzyna 2 zł., ks. prałat Jurkowski 5 zł., razem 34 zł. Poprzednio wykazano 542 zł., ogółem zebrano dotychczas 727 zł. 68 ct.

Zwracam uwagę, że komitet przyjmuje również dzieci zamożniejszych rodziców za opłatą, która za trzygodniowy pobyt na kolonii wynosi 20 zł. Tym sposobem czynimy zadość od dawna objawianym życzeniom.

Korzystać z tego mogą szczególnie rodzice, którzy sami nie mogą wyjechać, a chcieliby wysłać swe dzieci na świeże powietrze.

Kierownictwo kolonii wakacyjnej objął w tym roku p. Zygmunt Łuszczyński i p. Edmund Urbanek, nauczyciel szkół miejskich we Lwowie. Obaj ci nauczyciele są cennym nabytkiem dla kolonii, gdyż pierwszy z nich jest doskonałym gimnastykiem, zaś p. Urbanek znany jest jako wyborny nauczyciel śpiewu.

— **„Skała”,** stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej, urządza w sobotę, 29 b. m., w ogrodzie własnym przy ulicy Mickiewicza l. 28, zabawę towarzyską w połączeniu z przedstawieniem amatorskim, składającym się ze sztuk p. t. „Dramat jednej nocy”, poemat dramatyczny Aurelego Urbańskiego, i „Adam i Ewa”, operetka w 2 odsłonach, Alojzego Żółkowskiego. Przed przedstawieniem amatorskim wykona p. M. Cwynarski, magik amator, czołnek, „Skały”, produkcje magiczne z nowym i bardzo ciekawym programem. W razie niepogody przedstawienia odbędą się w niedzielę, 30 b. m.

— **Z obserwatorium** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 26 czerwca 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe mieliśmy wiatr przeważnie z zachodu, stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne.

Srednia temperatura doby była +15.1°C, najwyższa +19.0°C, najniższa +10.0°C w nocy.

Około godziny 2 po południu padał deszcz, którego opad wynosił 0.2 mm.; dziś rano była mała mgła.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w Krymie; zwykła 765 do 760 mm. w Szkocyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Afryce.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 26 czerwca b. r.: Wiatr z zachodniej strony, srednia temperatura doby około +17.0°C, stan nieba zmienny a powietrze miernie wilgotne; deszcz.

— **Wypadek kolejowy.** Dnia 14 b. m. po południu, przy wyjeździe pociągu roboczego na stację Werchrata, w powiecie rawskim, zwrotniczy Paweł Krauss przestawił tak fatalnie zwrotnicę, że jeden z wozów osobowych, w którym się znajdowało 42 robotników, wyskoczył z szyn i wyrzucił się. W wypadku tym kilka osób poniosło lekkie stłuczenia. Sledztwo zarządzone.

— **Pożar** wybuchł d. 19 b. m. późnym wieczorem w szopie obok budynku poczty i telegrafu w Brzeżance i przy panującym wietrze mógł przybrać groźne rozmiary, gdyby nie energiczna pomoc p. podpułkownika Gillreinaera który zaalarmował całą batalion wojska i osobiście kierował dziełem ratunku. Spaliły

się tylko dwie szopy, własność U. Glückera. — W Dąbrowie spłonęło w tych dniach 7 domów mieszkalnych i 8 zabudowań gospodarskich. Szkoda w małej części tylko ubezpieczona, wynosi 18.000 zł. Ogień jak się zdaje, był podłożony zbrodniczą ręką. — W Pilchawie, pow. tarnobrzskiego, zgorzało 11 zagrod włościńskich. Z pogorzelców, których szkoda oceniona została na 3.253 zł., jeden tylko był asekurowany. Przyczyną nieszczęścia była nieostrożność.

— **Dzieci polskie w Wiedniu.** Zarząd „Biblioteki polskiej” w Wiedniu, z polecenia prezesa swego ks. Jerzego Czartoryskiego wyraził życzenie wysłania do kolonii wakacyjnych krakowskich, za opłatą, siedmiorga polskich dzieci z Wiednia, ażeby prócz wzmocnienia sił, miały sposobność ćwiczenia się w mowie polskiej. Komitet krakowskich kolonii wakacyjnych chętnie przyjął propozycję i ze swej strony wedle możliwości przyczynił się do urzeczywistnienia znacznej myśli.

— **Z powodu imienin Mistrza Matejki** w dniu 24 b. m. odbyła się w kościele OO. Pijarów w Krakowie msza św., w której tak profesorowie jak również wszyscy uczniowie Szkoły sztuk pięknych uczestniczyli. Po nabożeństwie zgromadzeni udali się do pracowni Mistrza Matejki, gdzie jeden z uczniów oddziału kompozycyjnego, składając powinszowanie w dłuższej przemowie, wręczył w imieniu wszystkich wazon palmy, ubranej kwiatami, jako symbol wiecznie trwającej młodości. Przyjmując dar ten, Mistrz Matejko odpowiedział w te słowa: „Doprawdy, panowie mi zawstydzaicie, corocznie okazując mi dowody waszej pamięci; — ja w zamian za wasze uczucia nie wam, lub bardzo mało dać mogę, zwłaszcza w obec moich skromnych stosunków i środków jakimi rozporządzam; przyjmijcie jednak moje również serdeczne podziękowanie z zapewnieniem szczerzej przychylności. — Co do tej młodości, którą ma symbolizować palma, przez Was mi ofiarowana, to chciałbym abyście i Wy przez całe życie ją zachowali świeżą i niezwiędłą, bo ona szczególnie w życiu artysty jest prawdziwym skarbem. Ja pomimo lat i wielu cierpień, mimo znękania różnemi troskami, zachowałem tę młodość! tak jestem młody! i temu zawdzięczam że czuję, robię, pracuję pomimo osiwiatających włosów i zgarbionej łopatkii. — Pamiętajcie że kto w młodości straci swoją młodość, ten wszystko traci, bo nie może nawet sobie powiedzieć, że mu została nadzieja! Temu starość będzie straszna, — będzie mu karą największą za zmarnowanie życia, które ma wielkie cele! Powtarzam więc jeszcze i proszę, utrzymajcie czystość serc Waszych, by je zachować dla narodu, który w niedalekiej może przyszłości będzie ich potrzebować. Bądźcie gotowi, a gdy on Was powoła, stańcie młodzi i silni duchem, w pracy jak również i w pełnieniu swych obowiązków.”

— **Kapitan Zaliński**, głośny w Ameryce wynalazca armaty dynamitowej, zamianowany został, jak się dowiaduje *Kraj*, wojskowym *attaché* przy ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Petersburgu. P. Zaliński jest rodem z Galicji, wychowywał się jednak i odebrał wykształcenie wojskowe w Ameryce.

— **Jan Reszke**, słynny śpiewak paryski, Warszawianin, został pokaszany przez kota. Głośny śpiewak bawi obecnie w Londynie, gdzie należy do składu trupy włoskiej w Covent-garden. Już w kilka godzin po ukąszeniu pojawiła się silna puchlina skaleczzonej ręki. Okazała się więc potrzeba operacji. Dokonano jej też natychmiast.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Tarnopol, 25 czerwca 1889.

Dnia wczorajszego odbyło się ostateczne posiedzenie komitetu obszernego w celu polecenia kandydatury posła na Sejm krajowy z miasta Tarnopola. Było obecnych 25 członków.

Na wniosek p. Pohoreckiego uchwalono głosować kartkami równocześnie na wszystkich trzech kandydatów i że decydować ma nie absolutna większość głosów, lecz większość głosów obecnych członków komitetu. Na skrutatorów powołał przewodniczący pp. dr. Landau i dr. Zarzyckiego.

Wynik głosowania następujący: C. k. prezydent sądu obwodowego w Tarnopolu i radca dworu p. Lucylian Krynicki otrzymał 9 głosów. Pp. dr. Max i profesor Barwiński każdy z nich po 8 głosów. W obec tego został polecen wyborcom na posła z miasta Tarnopola p. Krynicki i rezultat został tutaj ogłoszony plakatami. Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie 8 wieczór.

Kraków, 25 czerwca.

Komitet przedwyborczy miejski odbył dziś o godz. 6 posiedzenie. Zgłoszono kandydatury: Chrzanowskiego, Weigla i Majera, dalej Asny-



ka, F. Jakubowski, Jana Kwiatkowskiego i Augusta Sokołowskiego. W głosowaniu, dokonaniem przez komitet nad kandydatami, wynik był następujący: na 49 głosujących otrzymali: Chrzanowski 47 głosów, Weigel 45, Asnyk 31, Majer 17, F. Jakubowski 5. Pierwsi trzej będą więc zaleceni przez komitet zgromadzeniu wyborców, jakie odbędzie się w poniedziałek. Wyborcy wysłuchają kandydatów, prócz tego mogą przyjąć nowe kandydatury, wreszcie dokonają próbnego głosowania, które przedstawione będzie ostatecznie wyborcom w dzień głosowania stanowczego.

## GŁOSY PUBLICZNE.

### Odezwa.

Niżej podpisani prezesowie Rad powiatowych, wezwani przez komitet centralny, mają zaszczyt zaprosić panów wyborców z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Stryjskiego na zjazd wyborców do Stryja dnia 28 czerwca b. r., o godzinie 2. po południu w domu Rady powiatowej.

Na porządku dziennym postawionym będzie wybór dwóch posłów z kuryi większych posiadłości do Sejmu krajowego.

Zygmunt Romaszkan. Kazimierz Winnicki.  
Wincenty Witosławski.

## Wścigi konne we Lwowie.

(Wtorek, d. 25 czerwca.)

(L) Trzecie tegoroczne *rendez-vous* na błoniach białoborzeckich odbyło się wczoraj przy pięknej pogodzie, ale przy słabym udziale członków Towarzystwa i publiczności. Najliczniej były reprezentowane sfery wojskowe. Przybyli także: JE. p. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, pp. Marszałkostwo Tarnowscy, JE. prezydent wyższego sądu hr. Simonowicz, dalej ks. A. Lubomirski, Mieczysław hrabia Borkowski, hr. Szembekowie i t. d.

Do biegu I., w którym mogły brać udział tylko ogiery, o nagrodę wys. Ministerstwa rolnictwa 300 zł., z zapisanych 6 koni, stanęły przy starcie tylko trzy konie, a to: Mianowany przez p. Garapicha ogier gniady Stanisława hr. Siemieńskiego, *Ivro-gne*, sterowany przez dzokiera Boulforda, w kolorach hr. St. Siemieńskiego: kurtka biała o czerwonych szwach, czapka czerwona. *Koropiec*, ogier kasztanowaty p. A. Mysłowskiego młodszego, sterowany przez właściciela, w kolorach znanych. i trzyletni ogier gniady J. hr. Tarnowskiego, *Niente*, którego dosiadł dzokier Jonnes w znanych kolorach właściciela. Walka toczyła się tylko między *Koropcem* a *Niente*, albowiem *Ivro-gne* w pierwszej połowie drogi, wynoszącej 3.200 metrów, uznał za stosowne oddać się konTEMPLACjom przy barakach, poczem opuścił tor i pospacerował do stajni. *Niente* stanął pierwszy u mety, wyprzedzając *Koropca* o dwie długości.

Interesującym był II bieg o nagrodę cesarską w kwocie 1000 złr. Z zapisanych 10 koni startowały konie następujące: *Cleopatra*, 4 letnia klacz kasztanowata Stefana Irsaya; dzokier Boulford w kurtce białej w niebieskie pasy, w czapce białoniebieskiej. *Margier*, ogier p. Krzysztofowicza, mający reputację faceyonyisty pomysłowego w płatanu figlów, prowadzony przez dzokiera Michała Iwanowa. *At-last*, 5-letnia klacz gniada p. Mysłowskiego starszego, na której jechał dzokier Lemaire, w kolorach właściciela. *Piperkowska II*, 5-letnia klacz J. hr. Tarnowskiego, sterowana przez por. hrabiego Schenka, w kolorach właściciela, i *Ostatni*, znany z pierwszego dnia wyścigów ogier J. hr. Tarnowskiego, prowadzony przez dzokiera Jonnesa. Bieg długi, bo wynoszący 3200 metrów prowadziły z początku konie hr. Tarnowskiego; *Margier* był ciągle ostatni, jak gdyby zamierzał znowu wykonać zamach na ogon *Cleopatry*. W ciągu biegu zmieniły się role; statecznie i wytrwale wysuwała się naprzód *At-last* i u mety wyprzedziła lekko *Ostatniego* co najmniej o 4 długości. Trzecim z rzędu był *Margier*; zemdlił się na *Cleopatrze*, która przysłała ostatnia.

Do III. biegu o nagrodę austriackiego *Jockey Clubu* w kwocie 1000 zł. (z której to kwoty pierwszy koń otrzymał 800 zł. a drugi 200 zł.) stanęły tylko dwa konie, a było ich zapisanych 11. Startowały mianowicie: *Catamaran*, 4 letnia klacz Stan. hr. Siemieńskiego, sterowana przez dzokiera Boulforda i *Doniczego* J. hr. Tarnowskiego prowadzona przez dzokiera Jonnesa. *Catamaran* pokonała *Doniczego* o pół głowy, ale zwycięstwo to było świetne, jeżeli się zważy, że *Catamaran* dźwigała na sobie ciężar o 14 funtów większy niż *Doniczego*. Meta krótka, wynosiła 1600 metrów.

Ostatni bieg sprawił emocję. Chodziło o nagrodę austriackiego *Jockey-Clubu* w

kwocie 1000 zł., z której to kwoty pierwszy koń miał otrzymać 700 zł., drugi 200 zł. a trzeci 100 zł. Meta około 2400 metrów. Zapisanych do biegu było 12 koni, a startowały tylko następujące konie: *Florenz* 5 letni ogier gniady Stanisława hr. Siemieńskiego, mianowany i sterowany przez p. Garapicha w kolorach p. St. hr. Siemieńskiego. *Rigo*, znany z zeszłorocznych wyścigów ogier gniady p. Wł. Micewskiego, sterowany przez p. Mysłowskiego młodszego. *Aerolith* wałach rotmistrza Nowotnyego (z 9 pułku dragonów) prowadzony przez porucznika Bisehofshausena, który miał na sobie kurtkę żółtą, szarfę i czapkę czarną. *Hermit*, ogier p. Alfreda Orskiego, sterowany przez por. Striberny, w mundurze, wreszcie S. M. klacz gniada J. hr. Tarnowskiego, prowadzona przez por. hrabiego Schenka, w kolorach właściciela konia. Na początku biegu wysunął się znacznie naprzód *Florenz* ale wkrótce ostygł w zapale. *Hermit* nie był w humorze i po krótkim biegu, nie kusząc się o wygraną, cofnął się w zacisze stajenne. Walka na seryo toczyła się więc między S. M., *Rigo* i *Florenzem*. Rozmaite były szanse, ostatecznie zaś zwyciężył *Rigo* wyprzedzając S. M. o dwie długości, a *Florenza* o 10 długości.

Ostatni dzień tegorocznych wyścigów we czwartek, o godzinie 4 1/2, z południa.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Kolej lwowsko-czerniowiecka.** Czytamy w *Neue freie Presse*: Na pierwszej konferencji, jaka odbyła się między przedstawicielami Ministerstwa handlu a delegatami lwowsko-czerniowieckiej kolei, w sprawie objęcia tej kolei w zarząd skarbu, delegaci wypowiedzieli szereg życzeń, których załatwienia życzyli sobie przed oddaniem linii w ręce państwa. Reprezentant Rządu wezwał ich, aby życzenia te sformułowali pisemnie, co się też i stało. Przy rozpatrywaniu odpowiedniego podania pokazało się, iż wyrażone w niem życzenia wymagałyby dłuższych rokowań, a ponieważ termin objęcia ruchu został naznaczony już na 1go lipca, przeto Rząd zdecydował się załatwić w drodze rozporządzenia wszystkie kwestye odnoszące się wyłącznie do prowadzenia ruchu, te zaś sprawy, które nie zostają w bezpośrednim związku z prowadzeniem ruchu zarezerwować do późniejszego czasu. Co się tyczy kolei lokalnych, to postanowiono objąć na razie ruch tych linii, na podstawie istniejących umów a dopiero później przeprowadzić rokowania w sprawie życzeń wypowiedzianych przez Towarzystwo kolei lokalnych.

## OSTATNIA POCZTA

Centralny komitet przedwyborczy za-twierdził kandydaturę p. Józefa Wiktora na powiat bialski.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przed południem publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi nowomianowanego węgierskiego ministra spraw wewnętrznych hr. Teleky'ego, radcę Namiestnictwa hr. Dunin Borkowskiego i artystę-malarza Ajdukiewicza.

Przedtem przyjmował Monarcha na dłuższem prywatnem posłuchaniu prezesa gabinetu Tisze.

Wedle najnowszych dyspozycji, Najj. Pan wyjedzie jutro lub najpóźniej pojutrze do Ischl, gdzie zabawi wraz z Najj. Panią i Najd. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą do 10 lipca, poczem powróci na dni kilka do rezydencji i znowu uda się do Ischl celem odprowadzenia Najj. Pani do Gastein. W pierwszych dniach sierpnia wyjedzie Monarcha do Berlina.

W zastępstwie Najj. Pana wyjechał do Stutgardu na uroczystość jubileuszową panowania króla württemberskiego Karola I., Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, który przed wyjazdem był na prywatnem posłuchaniu u Jego Cesar-skiej Mości.

Wyłącznym prawie przedmiotem dyskusyi całej prasy europejskiej jest ciągle mowa Najj. Pana, wygłoszona na otwar-cie sesyi delegacyjnej. Według depeszy z Berlina do *Fremdenblattu*, dzienniki tamtejsze uważają mowę tę jako symptomat poważnego położenia i w ten sposób ją komentują. *Fremdenblatt*, wyciągając ostatni wniosek z obecnego położenia, oświadcza, że liga pokojowa jest do tego stopnia rękojmją pokoju, że nie każde zaostrzenie sytuacji prowadzi do wojny.

Ważniejszą przed innemi wiadomością z Paryża jest doniesienie, że komisya wojskowa, z członków senatu i Izby poselskiej, zgodziła się na koniec po wysłuchaniu ministrów Tirarda i Freycineta, przyjąć tekst artykułu w ustawie wojskowej, proponowany przez senat. Komisya przyjęła redakcyę jednego artykułu 12 głosami przeciw 6 i wybrała deputowanego Thiersa sprawozdawcą.

*Temps* ogłasza komunikat półurzędowy, w którym oświadcza, że wybory główne mogłyby wprawdzie być przedsięwzięte wyjątkowo w dniu 14 sierpnia, odbędą się jednak prawdopodobnie dopiero w dniu 8 września.

We włoskiej Izbie poselskiej odpowiadał minister skarbu na zarzuty niektórych posłów, konstatując, że stan finansowy w ogóle poprawił się znacznie. Następnie minister p. Giolitti zwrócił się przeciw wywodom posła Pantano, który jedyny ratunek z ciężkiego położenia upatrywał w zmianie polityki zagranicznej. Minister rzekł na to: „Czasy naszego poniżenia minęły. Deputowany Pantano życzyłby sobie, ażebyśmy ufając wspaniałomyślności potężnych sąsiadów i wykonywując pokorę chrześcijańską, nadstawili i lewy policzek temu, kto nas uderzy w prawy. Ażeby prowadzić taką politykę, wątpię, ażeby p. Pantano znalazł we Włoszech choćby tylu mężów, by z nimi utworzyć gabinet.“

Na temże posiedzeniu przyszło do starcia pomiędzy posłami Torracea a Imbrianim. Torracea widział się zniewolonym, posłać Imbrianemu świadków i wyzwać na pojedynkę.

*Kreuz Zeitung* donosi, iż car złoży cesarzowi Wilhelmowi rewizytę między 15 i 20 sierpnia. Miejsca spotkania dotychczas nieoznaczono.

W przyszły piątek zamierza cesarz wyruszyć w podróż do przylądka północnego. Cesarz chce na wybrzeżu norweskim zabawić się rybołówstwem i polowaniem, wchodzić na góry i odpoczywać tam swobodnie przez parę tygodni. Norwesci i szwedzi okręt wojenny udają się w tych dniach do zachodniego fjordu, aby poczynić przygotowania na przyjęcie cesarza. Jachtowi „Hohenzo-lern“, na którym monarcha podróż odbędzie, ma towarzyszyć jeszcze niemiecki okręt wojenny.

W sprawie rosyjsko-watykańskich rokowań pisze *Now. Wremia*: „Z powodu rozpущonych przez gazety wiedeńskie wieści, jakoby układy Rosyji z Watykanem miały być zerwane, nadechdzą z Rzymu autentyczne wiadomości, iż pogłoski te są najzupełniej bezpodstawne. Pan Izwolskij nie wyjeżdżał wcale z Rzymu i prowadzi wciąż rokowania. Co się zaś tyczy nowych biskupów polskich, dla dopełnienia aktu ich mianowania potrzeba tylko sprowadzić z Petersburga niektóre dokumenta.“

Budowa fortyfikacyi około Rygi, na które wyznaczono 12 milionów, rozpocznie się w sierpniu.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Delegacye.

Wiedeń, 26 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej Delegacyi austriackiej, wśród dyskusyi nad etatem Ministerstwa spraw zagranicznych, hr. Thun jako referent, prosił p. Ministra hr. Kalnoky'ego aby dał obraz ogólnego politycznego położenia.

P. Minister, hr. Kalnoky, podniósł na wstępie, iż nie należy oczekiwać szczególniejszych jakichś wyjaśnień lub wyjawienia nieznanych dotychczas faktów. Ogólne położenie jest mniej więcej takie, jak je przedstawiają dzienniki i jak na nie zapatruje się opinia publiczna. Zadaniem mowcy jest wyjaśnić sytuację, i jak się spodziewa, uspokoić tych, którzy pozostają pod wpływem chwilowego usposobienia, jak to n. p. ma teraz miejsce, gdy opinia publiczna pozostaje pod wpływem pesymistycznych zapatrywań. Podobnie jak roku zeszłego podniesiono teraz także w mowie tronowej, iż ogólne polityczne położenie nie zmieniło się i że niepewność trwa ciągle. Obecnie jednakże tym samym słowem przypisano

o wiele bardziej niepokojące znaczenie, niż roku zeszłego. Nie uważamy obecnie stanowczego pokoju za zagrożony, chociaż nie możemy ukrywać, iż położenie jest chwiejne, że może zmienić się na lepsze, ale też i na gorsze. Omawiane szeroko ostatnie wypadki na naszej południowej granicy, były wypływem wewnętrznych przyczyn; dokonany tam zmianom przypisywano zresztą przesadne znaczenie.

Co się tyczy Rumunii, to znalazło szeroki wyraz mniemanie, jakoby nastąpił tam zupełny a nieprzyjazny dla nas zwrot polityczny. W rzeczywistości jednak zostało tylko obalonym ministerstwo, które przez dziesięć lat dzierżyło władzę i z którym utrzymywaliśmy przyjazne stosunki. Ponieważ nowi ministrowie, gdy jeszcze zasiadali na ławach poselskich, występowali przeciw tym, którzy ustąpili w sposób namiętnie nieprzyjazny, wyrobiło się przekonanie, iż muszą zająć także w obec Austro-Węgier nieprzyjazną postawę. Zapatrywanie takie jest mylne. Tak samo jak gabinet Bratiana nie mógł być nazwany austrofilskim, nie może ni ztąd ni z owąd gabinet Catargiu być przedstawianym jako russofilski. Gabinet Catargiu reprezentuje specjalnie i przede wszystkim interesa rumuńskie. W tej mierze nie mieliśmy z gabinetami Bratiana i Rosettiego-Carpa mniejszych trudności, niż je mieć będziemy z obecnym, co jednak nie dało, ani może dać powodu do skarg na nieprzyjazne postępowanie. Byłoby przedwczesnem przypuszczenie, jakoby zmiana ministerstwa w Rumunii miała oznaczać zwrot ku nieprzyjaznej dla nas polityce. Ufam najzupełniej, iż Rumunia zbyt jest dumna ze swojej narodowości i z wywalczonej niepodległości, aby chciała lekkim sercem i bez powodu zrezygnować z jednej i drugiej.

To samo, choć w inny sposób, możnaby powiedzieć o Serbii.

Południowo słowiańskie państwa bywają oceniane bez należytego uwzględnienia ich specjalnych właściwości. Młodym tym państwom należy przyznać pewien zakres, w którego granicach mogłyby poruszać się, szukać równowagi i starać się ewentualnie odnaleźć to, co utraciły. W Serbii, skutkiem abdykacyi króla Milana, znikła ta powaga, która do tego czasu tam panowała. Zaszła tam od góry do dołu zmianę stronnictw, można łatwo wytłómaczyć gwałtownem wezbraniem powstrzymywanych całemi latami namiętności. Niewłaściwą i przedwczesną jest konkluzya, iż Serbia pozostanie w tem wzburzeniu i że fanatyczne idee i mrzonki, jakie występują obecnie na widownię, dążą do zakłócenia lub posiadają ku temu potrzebną władzę i powagę. Musimy z tym silnym spokojem, jaki przystoi wielkiemu mocarstwu, pozostać wiernymi zasadzie niemieszania się w cudze sprawy wewnętrzne i stać na stanowisku zajętem i przestrzeganiem dotychczas w obec krajów bałkańskich.

Musimy ludom bałkańskim, dopóki nie nabierzemy przekonania o ich nieprzyjaznych dla nas zamiarach, okazywać nie tylko chwilową przyjaźń, lecz oceniać życzliwie i pobłażliwie ich stosunki. Wówczas dopiero, gdyby pomimo naszej życzliwości, nie dano nam tych rękojmij, jakich żądamy, musielibyśmy i wodzielibyśmy co czynić, aby ochraniać i bronić naszych interesów, bez względu, co by z tego wynikło. Z tego stanowiska przyjęliśmy życzliwie zapewnienia serbskich regentów, chociaż dopiero pokaże się, czy regenci potrafią utrzymać swą powagę i czy zechcą dołożyć wszelkich starań w interesie pokojowego rozwoju Serbii. Z mojej strony zalecam spokojne



i pobłażliwe ocenianie tamtejszych stosunków. Serbia nie rozporządza odpowiednimi środkami dla celów zaczepnych, a jej sąsiedzi nie są bynajmniej skłonni do popierania takich celów. Nie rozumiem tedy z jakimi zasobami Serbia mogłaby prowadzić szalona politykę.

Gdyby zaś Serbia próbowała założyć u siebie ognisko skierowanych przeciw nam agitacji, byłoby naszym obowiązkiem bronić się przeciw temu. Na razie nie ma powodu do tracenia nadziei, iż regencya serbska utrzyma się w tych granicach, które nam umożliwiają okazywanie jej nadal uczuć przyjaznych.

Powodu niepewności położenia należy jednak szukać gdzieś indziej. Źródłem złego, które stało się chronicznym, jest to, iż u niektórych ludów zdołano zaszczerpić i rozwinąć niezadowolenie z europejskiego stanu prawnego. W tem właśnie spoczywa niebezpieczeństwo, że wyimaginowano sobie zażalenia i że ludy utrzymywane są systematycznymi agitacjami w ciągłym namiętnym wzburzeniu. Niewątpliwe są jednak pokojowe zamiary wszystkich monarchów i silna wola nienaruszenia pokoju. To samo można powiedzieć o rządach, choćby dla tego, iż nikt nie chciałby wziąć na siebie odpowiedzialności za naruszenie pokoju i mogące ztąd wyniknąć następstwa.

Nikt nie może tego zaprzeczyć, iż Austro-Węgry nie noszą się z wojennymi zamiarami i że nie myślą ani o podkopaniu istniejącego prawnego stosunku, z którego są zadowolone, ani też pragną zadowolić w jakim bądź kierunku swych żądź ekspansyjnych. W żadnym razie nie mogłaby spaść na Austro-Węgry odpowiedzialność gdyby pokój został zagrożony. Co tylko możemy uczynić dla utrzymania pokoju, uczynimy z pewnością w całej pełni i w zupełnej jedności z naszymi sprzymierzeńcami. Jestem najzupełniej świadom tej odpowiedzialności jaka ciąży na mnie, będąc stróżem pokoju a zarazem potęgą Monarchii. Musimy zachować w całej pełni ten spokój, jaki przystoi wielkiemu mocarstwu i utrzymać to korzystne stanowisko, jakie zajmujemy. W tej naszej polityce pokojowej mamy sprzymierzeńców, do których żywimy zupełne zaufanie. Stosunek nasz do Niemiec jest tak gorący i tak się wzmocnił w szeregu lat, iż w tej mierze nie może zachodzić najmniejsza wątpliwość. Nie ma też powodu do żadnych w tym kierunku dalszych zapewnień. Wkrótce zresztą nadarzy się sposobność, skutkiem zjazdu obu sprzymierzonych Monarchów, do ponownego wzmocnienia łączącego ich węzła.

Co się tyczy stosunku do Włoch, to jest on najzupełniej taki sam, jak stosunek przymierza z Niemcami. Pomiedzy nami i Włochami brak wprawdzie owych historycznych długoletnich węzłów, jakie wykazuje stosunek z Niemcami, a nieprzyjazne stronnictwo stara się podsycić, w celu zamącenia stosunków, pochodzące z dawniejszych czasów przeciwności; pomimo to p. Minister jest przekonany, iż te wrogie agitacje utracą powoli wpływ dotychczasowy. Mowca jest pewny, że Austro-Węgry posiadają we Włochach takiego samego pewnego sprzymierzeńcę, jak Włochy w Austro-Węgrach. Polityka wschodnia Monarchii zbyt jest lojalną i bezinteresowną, abyśmy przy reprezentowaniu tej polityki i stanu prawnego, nie mieli uzyskać poparcia ze strony mocarstwa, ożywionego takimi samymi jak my uczuciami.

W ogóle też niema państwa, z którym nie utrzymywalibyśmy przyjaznych i zupełnie normalnych stosunków, a przeto także i z Rosją stosunki nasze są przyjazne.

Delegaci dr. Biliński i Hausner interpelowali p. Ministra w sprawie trzymanego ciągle jeszcze w więzieniu rossyjskim akademika Dwer-nickiego.

P. Minister oświadczył, iż po rozpatrzeniu się w aktach, udzieli odpowiedzi.

Dep. Chlumecky zapytywał, czy dotychczasowe zachowanie się regentów serbskich zgadza się z przyjaznami ich zapewnieniami.

P. Minister hr. Kalnoky odparł na to, iż zarówno interesa Serbii, jak osobiste interesa regentów, którzy zobowiązali się i zdecydowali pozostać na swych stanowiskach aż do pełnoletności króla Aleksandra, dają tutaj pewne rekojmie. Obecni członkowie rządu, dopóki byli w opozycji, zbyt natęczyli domagali się przywołania metropolity Michała, aby tego można było uniknąć. Połączenie wszystkich Serbów jest idealnym programem, należy tu jednak rozróżnić czy dyskusja teoretyczna nad takim programem odbywa się w czasach spokojnych, lub też w chwilach wysoko piętrzącego się wzburzenia, w chwili gdy cała prasa panslawistyczna czyni wszystko dla rozbudzenia namiętności i fanatyzmu.

Hr. Hohenwart interpeluje p. Ministra co do proklamacji, wzywającej do rokoszu Serbów austriackich, oraz co do rozszerzenia sądów do-raznych na terytoryum okupowane P. Minister hr. Kalnoky odpowiada, że rząd serbski z własnej inicjatywy zarządził konfiskatę owych proklamacji, a autorem wytoczył proces.

P. Minister Kallay stwierdza, że idzie tu o republikowanie istniejącego od dawna w krajach okupowanych sądownictwa wojskowego, z bardzo nieznacznym rozszerzeniem natury czysto jurydycznej, a to dla wypełnienia luki, którą wykryło doświadczenie. Między tem zarządzeniem bez wszelkiej doniosłości, a wypadkami serbskimi, niema żadnego związku.

Na zapytanie del. Demla względem wiecu katolików i zapobiegania wszelkiemu mąceniu stosunków z Włochami, odpowiada hr. Kalnoky, iż nie mu nie wiadomo o jakimkolwiek zamąceniu tego stosunku. Uczynionoby lepiej, gdyby wyszukiwano raczej punkta łączące oba państwa, niż takie, które je dzielą. Włochy, co prawda, posiadają swoją irredentę; ale subtelne poczucie włoskich mężów stanu, odrazu odnalazło w sprawie wiecu katolików to, co jest słusznym, w tym wiecu, który w innych krajach miał wielce wybitnych poprzedników, pomimo że stosunek tych krajów do Włoch bynajmniej przez to zamąconym nie został. Stwierdziwszy jeszcze raz z naciskiem przyjazny stosunek z Włochami, oświadczył p. Minister, iż w tym wypadku nie może uznać praktycznego celu interpelacji.

Następnie przyjęto budżet Ministerstwa spraw zewnętrznych z nieznacznymi zmianami. Następne posiedzenie zapowiedziano na dzień dzisiejszy.

**Budapeszt, 26 czerwca.** W komisji wojskowej Delegacji węgierskiej, del. Beothy wniósł, aby odroczone obrady komisyjne, celem przestudowania budżetu. Wniosek ten został uchylony, poczem del. Beothy i Bolgar opuścili Izbę posiedzeń, oświadczając, iż uwagi swoje poczynią na publicznym posiedzeniu. Po referacie Rakowsky'ego, na zapytanie kilku delegatów, oświadczył p. Minister wojny, że utworzenie 14 baterij uzasadnione jest doniosłą potrzebą utrzymania siły artylerji w stosunku do innych rodzajów broni; utworzenie zaś trzeciego batalionu kolejowego i pułku telegrafistów, potrzebne jest z powodu postępów techniki i rozwoju sieci dróg żelaznych zarówno

w granicach, jakoteż po za granicami naszymi.

W komisji dla marynarki przy obradach nad zbudowaniem monitora dunajowego podniósł referent Daniel ze stanowiska strategicznego potrzebę floty dunajowej. Admirał baron Sterneck przyznał, iż po uregulowaniu Bramy żelaznej floty taka stanie się nieodzowną.

**Wiedeń, 26 czerwca.** *Wiener Ztg.* donosi: Pensjonowany kontrolor lwowskiej głównej kasy krajowej Starak otrzymał tytuł radcy cesarskiego.

**Wiedeń, 26 czerwca.** Król rumuński przyjmował wizytę p. Ministra hr. Kalnoky'ego, która trwała trzy kwadranse. Wieczorem udał się w dalszą podróż do Sigmaringen. Przed odejściem pociągu zjawili się Najdostojni Arcyksiążę Albrecht i Najdost. Arcyksiężna Marya Teresa i pożegnali króla jak najserdeczniej.

Do Wiednia przybył p. Stoilow.

**Berlin, 26 czerwca.** Król grecki odwiedziwszy cesarżową Fryderikę, odjechał do Homburga.

**Stuttgart, 26 czerwca.** Wczoraj o godzinie 9 i minut 50 przed południem przybyli cesarz Niemiec z cesarżową i król saski, powitani przez księcia Wilhelma i wszystkich książąt. Po predeflowaniu kompanii honorowej, odjechali z księciem Wilhelmem do zamku rezydencyjnego, gdzie u wejścia do sali białej, powitali serdecznie dostojnych gości oboje królestwo z księżniczką. Na dworcu kolejowym, jakoteż w drodze do zamku, witała ludność z zapalem panujących, wielkiego księcia następcę tronu, i reprezentanta Najj. Cesarza austriackiego Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

**Stuttgart, 26 czerwca.** Po przeglądzie wojsk odbył się obiad galowy, przy którym król wniósł toast na cześć cesarza i jego małżonki, oraz innych obecnych książąt. Cesarz odpowiedział, składając zgromadzonemu krewnym życzenia szczęścia. Jest to, rzekł, prerogatywą narodu niemieckiego, iż plemiona niemieckie czują się związanymi z książętami w chwilach radości i niedoli. Oby Bóg ochraniał monarchę i pozwolił mu długie lata panować nad jego krajem, wierną prowincją Szwabii. Król wniósł następnie toast dla uczczenia armij monarchów, reprezentowanych na uroczystości.

**Petersburg, 26 czerwca.** *Journal de St. Petersbourg* reprodukuje mowę tronową Najj. Cesarza Austrii bez komentarzy. Organ ten zwraca szczególniejszą uwagę na ustępy, które mówią o niezmiennym trwaniu stosunków do mocarstw zagranicznych, wyrażając nadzieję utrzymania pokoju.

**Belgrad, 26 czerwca.** Według sprawozdań urzędowych, wybuchły w Novibazarze niepokoje. Czterech begów wypędzić miało prefekta. Dla przywrócenia pokoju wysłane zostały dwa tureckie bataliony, które staczają obecnie walki z zorganizowanymi przez begów bandami. Wszystkich przebywających w Novibazarze Serbów uwięziono.

**Paryż, 26 czerwca.** Na wczorajszym posiedzeniu Izby poselskiej, życzył sobie p. Laguerre interpelować w sprawie naruszenia nietykalności parlamentarnej. Po gwałtownym starciu, z powodu którego jeden z deputowanych prawicy, za nazwę szubrawców skierowaną do republikanów, uległ cenzurze wykluczającej go tymczasowo od udziału w posiedzeniach Izby, uchwalila Izba 302 głosami przeciw 231 odroczyć interpelację aż do ukończenia obrad nad budżetem i ustawą wojskową.

**Bern, 26 czerwca.** Rada reprezentantów stanów przyzwoliła bez

dyskusji i jednomyślnie 600.000 franków na wojenne ubezpieczenie linii kolejowej św. Gottharda.

**Madryt, 26 czerwca.** Jeden z deputowanych republikańskich uczynił w Izbie deputowanych wnioski, o ustanowienie stanu armii na 60 000 ludzi. Przeciw wnioskowi wystąpił minister wojny, oświadczając, że Hiszpania potrzebuje silnej armii, chociaż chce pozostać tylko biernym widzem i nie szuka z nikim zatargu. Wniosek odrzucono 209 gł. przeciw 46 głosom.

**Londyn, 26 czerwca.** W Izbie gmin zawiadomił podsekretarz stanu, Fergusson, że według relacji z Kairu, znajduje się w pochodzie na Wadihalfa znaczna siła zbrojna derwiszów. Generał Greenfell poczytuje za rzecz odpowiednią udać się do Wadihalfa, utrzymać w pogotowiu wojska angielskie, ażeby w razie potrzeby tam wyruszyć.

**Londyn, 26 czerwca.** *Biuro Reutersa* donosi z Kairu:

Rząd egipski otrzymał potwierdzenie o zachowaniu się Francji w sprawie konwersji egipskiej. Ponieważ Anglia nie daje żadnych rekojmij co do wycofania swych wojsk z Egiptu i tego też nie można się spodziewać, należy uważać projekt konwersji za pogrzebany.

#### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 25 czerwca 1889, godzina 1 minut 40.** Alp. Tow. gór. 65'30. Węg. akcje kredyt 312'25, Akcje anglo-austriackie 122'25, Akcje banku Unia 226'75, Akcje kolei Karola Ludwika 204'25, Akcje kolei północnej 262'—, Akcje kolei południowej 121'75, Akcje kolei Alfeld. —, Akcje kolei Elzbiety —, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235'—, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 187'—, Wiedeńskie losy 146'—, Akcje kolei Rudolfa —, Akcje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacje państw. w złocie —, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 105'25, Losy regulacyi Cisy —, Losy tureckie 32'—, 4-proc. węgierska renta złota 100'70, Akcyi związkowego banku 106'25, Akcje banku obrotowego —, Akcje kolei państwowej 238'—, Rubel papierowy 1'22'—, Węgierskie losy 95'—, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, Akcje tytoniowe 108'—, Akcje banku dla krajów koronnych 228'25. Uspokojenie silne.

**Wiedeń, 25 czerwca 1889, godzina 4 minut 55.** Akcje kredytowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, galicyjskie listy zastawne —, galicyjskie obligacje indemnizacyjne —, galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1888 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —. Uspokojenie —.

**Wiedeń, 26 czerwca 1889, godzina 10 minut 30.** Akcje kredytowe 301'15, Anglo-austriackie 121'50, Unionbank 225'75, Kolej Karola Ludwika 204'—, Południowa 121'50, Renta papierowa —, 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacje indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-proc. listy zastawne banku krajowego 98'—, 4 1/2-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 96'50, Napoleondor 9'47'— Rubel papierowy —. Uspokojenie ciche.

**Telegramy zbożowe z dnia 25 czerwca 1889.** Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 13'50 do 13'75 złr. S z e c i n: Pszenica — zł., rzepak — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — Kolonia — zł., rzepak — do — złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 7'34 do 7'36 złr. Berlin: Pszenica żółta (na czerwiec) 185'25, do — zł. żyto — zł. spirytus 35'20 zł, rzepakowy olej — zł. P a r y ż: mąka na mies. bież. 55'25 olej rzepakowy — fr., spirytus — do — fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreschewski.







L. 39870

(4334 2-3)

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu we Lwowie oddaje w przedsiębiorstwo wykonanie robót konserwacyjnych w budynku skarbowym pod l. 13 przy ulicy teatralnej we Lwowie, a mianowicie ułożenie nowych podłóg w kurytarzach I. i II. piętra obliczone kosztorysem na 1026 zł. 53 ct. i wybielenie kurytarzy obliczone kosztorysem na 83 zł. 40 ct. i rozpisuje w tym celu niniejszym rozprawę konkurencyjną za pomocą ofert pisemnych na dzień 9 lipca 1889.

Powyż wymienione roboty zostaną oddane w przedsiębiorstwo, albo razem albo też pojedynczo.

Mający chęć ubiegania się o przedsiębiorstwo powyż wymienionych robót winni wnieść pisemne należycie opiewczone oferty do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu najdalej do 9 lipca 1889 do godziny 2giej po południu.

Do oferty dołączyć należy wadium w wysokości 10pr. powyż wymienionych cen kosztorysowych i to w gotówce lub w papierach wartościowych mających prawo bezpieczeństwa pupilarnego według kursu dziennego.

W ofertach mają przedsiębiorcy wyrazić swe imię i nazwisko, zatrudnienie i miejsce swego stałego zamieszkania i oznaczyć liczbami i słowami procent, jaki z powyż wymienionych cen kosztorysowych opuścić się ofiarują.

Kosztorysy sprawdzone przez oddział techniczny c. k. Namiestnictwa, określające dokładnie rozmiary wykonania się mających robót konserwacyjnych, tudzież ilość i jakość użyć się mającego materiału, jakoteż warunki licytacyjne, mogą być przeglądnięte w Ekonomacie krajowej Dyrekcji skarbu codziennie do godziny 2giej po południu, a oferenci winni w ofertach swych wyraźnie oświadczyć, iż te kosztorysy czytali i że im warunki licytacyjne są dokładnie znane.

Roboty powyż wymienione ma przedsięwziąć zraz, a najdalej do 8 dni po doręczeniu mu zawiadomienia o przyjęciu jego oferty rozpocząć i w terminie, w warunkach licytacyjnych oznaczonym ukończyć.

Oferent odpowiada za swą ofertę złożeniem wadium aż do ostatecznej decyzji. Oferty pochodzące od osób, które nie posiadają zawodowych wiadomości, nie będą uwzględnione.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu zastrzega sobie prawo poruczenia wykonania powyż wymienionych robót temu oferentowi, który poda nie tylko najkorzystniejsze warunki co do operatu, ale wykaże też, że posiada potrzebne wiadomości fachowe i zasługuje na zaufanie.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu  
Lwów, dnia 12 czerwca 1889.

L. 1758

(4299 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Cieszanowie przeciw Dmytrovi Mikule względnie tegoż spadkobiercom niel. Nastce, Mikolajowi, Semkowi, Pazi i Iwanowi Mikulom pto 45 zł. wa. z pn., odbędzie się na dniu 2 lipca i 7 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w zabudowaniu sądowym publiczna sprzedaż realności pod lk. 122 w Nowem Siole położonej wyk. hip. 367 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 315 zł.

Wadium 31 zł. 50 ct. w. a.

Kuratora z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notariusza p. Józefa Mikulowskiego w miejsc.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów, 18 marca 1889.

L. 190

(4316 2-3)

Na zaspokojenie wierzytelności Jerzego ks. Czartoryskiego w kwocie 72 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 5 lipca i 2 sierpnia 1889 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika (Iwana Mecha własnej) pod l. 61 w Makowisku położonej.

Wadium wynosi 10 pr. ceny wywołania 1980 zł. wa.

Bliższe warunki, akt detaksacji i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem nieznanym wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wład. Jahl.

C. k. Sąd powiatowy  
Jarosław, 30 kwietnia 1889.

L. 6815

(3599 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 8 rat po 15 zł. z przyn. przymusowa sprzedaż realności w Krasówce położonej, wedle wykazu hipot. l. 14 księgi grunt. tejże gminy Warwary z Skrypników Czajkowskiej własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacji, na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego z Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie dnia 19 lipca 1889 i dnia 22 sier-

pnia 1889 każdym razem o godz. 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Wadium wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, 15 lipca 1888.

L. 6581

(4258 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Julii Sopotnickiej kosztów sądowych i egzekucyjnych 9 zł. 33 ct., 1 zł. 34 ct., 3 zł. 8 ct. i 6 zł. 68 ct. wa. z pn., licytację realności własnej wyk. hipot. 168 gminy Zniesienie objętej na dzień 18go lipca 1889 i na dzień 22 sierpnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze nr. II.

Cena wywołania 355 zł.

Wadium 35 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanie przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ostrożyński.  
Lwów, 17 maja 1889.

L. 844

(4300 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Cieszanowie przeciw spadkobiercom Dmytra Szerby nieletniej Kseni Szerby nieletniej Annie Szerba o 133 zł. 32 ct. z przynależnościami odbędzie się na dniu 2 lipca i 7 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 z rana, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w zabudowaniu sądowym publiczna sprzedaż realności pod lk. 4 w Nowem Siole położonej wyk. hip. 385 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 248 zł.

Wadium 24 zł. 80 ct. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono kuratora w osobie p. Józefa Mikulowskiego c. k. notariusza w Cieszanowie.

Cieszanów 23 lutego 1889

L. 9502

(3598 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 60 zł. 6 ct. z przyn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 87 w Demamoryczu położonej, wedle wyk. hip. l. 3 księgi gruntowej tejże gminy Tomka Bojko własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacji, na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie, dnia 19 lipca 1889 i dnia 21 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Wadium wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, 15 lipca 1888.

L. 10441

(3602 2-3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 152 zł. 24 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 223 w Borach wielkich położonej wedle wykazu hip. l. 138 Piotra Kinala własnej w tut. c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włośc. w likwidacji dnia 19 lipca 1889 i 22 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. wa. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadium wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 12 czerwca 1888.

L. 13199.

(3601 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 38 zł. 25 ct. wa. z przyn. przymusowa sprzedaż realności w Hłuboczku wielkim położonej wedle wyk. hip. l. 251 nieletnich

spadkobierców po sp. Teodorze Kmiec własnej w tut. c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz kasy zaliczkowej w Hłuboczku wielkim dnia 19 lipca 1889 i 16 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 550 zł. wa. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Wadium wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipot. realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Tarnopol, 8 lipca 1888.

L. 6818

(3597 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 121 zł. 75 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 199 w Denysowie położonej, wedle wyk. hip. l. 159 księgi gruntowej tejże gminy, Wasyla Hawryluka syna Kłyma własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacji, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie, dnia 19 lipca 1889 i dnia 22 sierpnia 1889, każdym razem o godzinie 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Wadium wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych — tudzież wyciąg hipoteczny realności powyższej przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, 15 lipca 1888.

L. 1935

(3522 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należących się Władysławowi Fibich i W. Stawarskiemu od Abisza Dick sumy 179 złr. 20 ct. a. w. z pn., rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna należącej do dłużnika Abisza Dick według poz. 14 karty B wyk. hip. 430 księgi grunt. gminy Buczac, połowy sklepów IV, V, VI, VII, z połową piwnicy w realności nr. 91 b) w Buczaczu położonych.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy, pierwszy na dzień 19 lipca 1889, drugi na dzień 16 sierpnia 1889 zawsze w sądzie o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacji będącej, nie będzie mogła być uzyskana, sprzedana zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 991 złr. a. w.

Wadium przed przystąpieniem do licytacji złożony się mający, wynosi 91 złr. 10 ct. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 12 stycznia 1888 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacji będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacji albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiegokolwiek przyczyny weale lub w należyłym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adw. dra Reiss w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczac, dnia 26 marca 1889.

L. 4734 (4305 2-3)  
Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszym rozpisana na dzień 15 lipca i 12 sierpnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą, przymusową publiczną sprzedaż połowy majątności objętej wyk. hip. l. 273 gminy kat. Steniatyn, dłużników Pawła i Hrycia Baciów własnej, celem zaspokojenia pretensyi Maryi Studzińskiej w ilości 24 złr. 71 1/2 ct. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej połowy majątności w ilości 775 złr.

Wadium zaś kwota 77 złr. aw.

W pierwszym terminie nabyć można połowę majątności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Semetkowski.

Sokal, dnia 15 maja 1889.

L. 7271

(4315 2-3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 10 lipca 1889 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie sprzedaż przez publiczną licytację w jednym terminie gruntów składających się z parceli budowlanej l. 1259 i z parceli gruntowych l. 1153/1 i 1154/2 w Jarosławiu na głębokiem przedmieściu położonych.

Cena wywołania ustanowioną jest na 6000 złr. a sprzedaż poniżej takowej nie nastąpi.

Te grunta są częścią realności hipotecznej l. d. 141 w Jarosławiu i zostaną na rzecz nabywcy z tej realności odpisane.

Każdy licytant obowiązany jest złożyć wadium w kwocie 600 zł., a najwyżej ofiarujący, winien będzie całą cenę kupna sprzedaż do 30 dni po prawomocności aktu licytacji do sądowego depozytu złożyć.

Szczegółowe warunki licytacji wolno każdemu w tutejszym sądzie odczytać i odpisać sobie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Jarosław, 17 czerwca 1889.

L. 687

(4240 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 110 złr. z pn. na rzecz Maurycego Goldberga, odbędzie się w sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 1144 gminy kat. Grzymałów objętej, współwłaścicieli Pinkasa i Reisi Marmorów własnej, dnia 17 lipca i 21 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i niżej takowej sprzedana zostanie.

Cena szacunkowa 1140 złr.

Wadium 114 złr. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 28 lutego 1889.

L. 2682

(4283 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszym do wiadomości, że na prośbę Jakóba Celnera dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 4000 złr. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Aleksandra Agopsowicza w Kołomyi pod nr. 54 i 291 położonych, w dwóch na dzień 17 lipca i 19 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 9 rano wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej cen szacunkowych w kwocie 14.754 złr. 49 ct. i 12.776 złr. 80 ct. aw. które służyć będą oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowych zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwoty 1476 złr. i 1278 złr. aw. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzy by na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Goldfarba został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będących realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 11 maja 1889.

L. 13595

(4270 3-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 17 lipca 1889 i 21 sierpnia 1889 licytacja realności wyk. hip. l. 315 gminy katastralnej Krzywiorównia Fedora Gelety Iwana własnej na rzecz Herscha Prostaka pto 125 zł. z pn., z tem, że realność na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim za jakąkolwiek cenę przedana zostanie.

Cena wywołania 1880 zł.

Wadium 188 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Zakrzewskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy  
Kosów, 30 grudnia 1888.

L. 11367

(4289 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej Chaima Grünberga przeciw Wawrzyńcowi Gawlikowi pto 28 zł. 24 ct. z pn., ogłasza, iż dnia 16 lipca i 19 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku Sądowym przedsięwziętą zostanie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 41 ks. gr. Gawluszowice Wawrzyńca Gawlika własnej.

Cena wywołania 603 zł. 40 ct.

Wadium 63 zł. 34 ct. wynosi.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Brandta adwokata w Mielcu.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, 11 marca 1889.



L. 1674 (4354 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Konstantego Binomczowskiego, iż do rozprawy w przedmiocie zgłoszenia Mateusza i Julii małżonków Fintowskich z Mielca prawa własności do 1/8 części realności objętej w h. l. 61 ks. grunt. gminy Mielec wyznaczono termin na dzień 2 lipca 1889 o godzinie 9 rano, na który ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Brandtowi w Mielcu środki do obrony swego prawa służące dostarczyć lub też innego pełnomocnika ustanowić ma, w przeciwnym bowiem razie zło skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy  
Mielec, dnia 1 czerwca 1889.

L. 4921 (4349 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 267 zł. 50 ct. wa. z pn., przez c. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacji we Lwowie przeciw Janowi Podpiaseckiemu a względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej, tudzież Hanuśce z Kretowskich Podpiaseckiej, a względnie tejeż małoletnim spadkobiercom Hawryłowi, Michałowi i Hryńkowi Podpiaseckim wywalczonej w tusąd. kancelaryi w dniach 19 lipca i 20 sierpnia 1889 każdorazowo o godz. 10, przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod lks. 84 w Brodach położonej wykazem hipotecznym l. 122 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 600 zł. wa.

Zakład wynosi 60 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedana zostanie.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna w czas lub wcale nie mogła być doręczoną i tych, którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 28 marca 1889 uzyskali ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzyć można w tusąd. registraturze.  
Szczerzec, 24 maja 1889.

L. 6200 (4336 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej Kasy oszczędności przyznanej w sumie 31 zł. w. a. z należycieściami dodatkowymi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 130/440 części realności pzd nk. 14 w Tarnowie na Zawalu położonej do dłużnika Mendla Szechenkla należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie w dniu 29go lipca 1889 i w dniu 26 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 295 zł. 10 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym części realności sprzedane nie będą. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające, wynosi 30 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzyć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.  
Tarnów, dnia 29 maja 1889.

L. 1507 (3282 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 29 w Ożanicy położonej, lwh. 29 objętej, na pokrycie zaległych od dnia 1 sierpnia 1886 rat z wypożyczonego przez galic. Zakład kredyt. ziemski w Krakowie kapitału 600 złr. wa. z pn. w sądzie w dwóch terminach, w dniach 10 lipca i 12 sierpnia 1889 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1960 złr.

Wadyum 196 złr. wa.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dra Xawerego Chrzanowskiego z Kęt.

Kęty, 12 kwietnia 1889.

L. 8709 (3235 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie gminy Podbereze przeciw spadkobiercom Alojzego Wysockiego celem ściągnięcia kwoty 392 złr. aw. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacji realności dłużników spadkobierców Alojzego Wysockiego.

W tym celu wyznacza się dwa terminy, na dzień 1 sierpnia i 9 września 1889 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 49 złr.

Cenę wywołania stanowi kwota 490 złr. a. w.

Blizsze warunki i wyciąg hipoteczny można przegladnąć w tut. sądzie.

Resztę zawiadamia Sąd niniejszem

wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego do just po dniu 10 lutego 1889 do tabuli weszli, o rozpisaniu niniejszej licytacji i o ustanowieniu dla nich kuratora w osobie pana Ilka Michalicko z Podbereziec.

Winniki, 28 lutego 1889.

L. 10920 (3152 1—3)

W dniach 5 sierpnia i 9 września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lks. 48 w Wróbluku królewskim położonej, we dług wyk. hip. l. 159 dłużnika Jana Warchołaka „makara“ własnej, na zaspokojenie wierzytelności Leiby Kellera pto 102 złr. 50 ct. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 492 złr.

Wadyum wynosi 49 złr. 20 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przegladnąć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Feliksa Czajkowskiego, adwokata w Krośnie.

Krosno, dnia 25 lutego 1889.

L. 4511. (4239 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 728 zł. 25 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biórze nr. 4 dnia 16 lipca 1889 o godz. 10 przed poł. egzekucyjna publiczna licytacja realności pod l. k. 630 w Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym nr. 907 księgi grunt. dla gminy kat. Brody własnej Mariem Matel dw. im. Neumano-wej i Samuela Neumana.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 2271 zł. 25 ct. wa.

Wadyum wynosi 113 zł. 57 ct.

Realność ta sprzedana zostanie na tymże terminie także poniżej ceny szacunkowej najwyżej ofiarującemu.

Resztę warunków licytacji tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzyć w tus. registraturze.

Wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 17 marca 1889 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły zawiadamia się do rąk kuratora Leona Holzera w Łopatynie i przez niniejszy edykt.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 29 marca 1889.

L. 3734. (4266 3—3)

Na dniach 16 lipca, 21 sierpnia i 23 września 1889 każdym razem o godz. 10 przed poł. odbędzie się w Sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz komisji pożyczkowej w Turce dłużnej kwoty 85 zł. 23 ct. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lks. 34/41 w Siankach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Petra Jakoby własnej, protokołem zastawniczego opisanie z dnia 12 września 1885 l. 4746 zastawniczego opisanie z tem że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensye wynoszą, najwyżej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 400 zł.

Wadyum 40 zł. wa.

Blizsze warunki licytacyjne można w tutejszo sądowej registraturze przegladnąć.

Borynia, 20 sierpnia 1888.

L. 1027. (4243 3—3)

Dnia 16 lipca 1889 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lks. 456 w Skalacie położonej wykazem hipotecznym l. 627 tej gminy objętej w sprawie c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Jakóba Bara Rosenblütha oświadczonego spadkobiercom Chaji Auspitz czyli Aszpitz, Reisie Rosenblüth Freudzie Hinkes, Samuelowi Hinkes i małoletniej Freidzie zam. Zimmering, Nachmanowi Esterze i Chanci Rosenblüthom tudzież Ciprze zam. Blech pto resztującej sumy 247 zł. 87½ ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 2400 zł. wa.

Wadyum 120 zł.

Przy której realność za jakąkolwiek bądź cenę sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzyć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem pana Teofila Czeluscińskiego w Skalacie.

C. k. Sąd powiatowy

Skalát, 3 marca 1889.

L. 3937 (4268 3—3)

Na dniach 16 lipca, 21 sierpnia i 23 września 1889 każdym razem o godz. 10 przed poł. odbędzie się w Sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz komisji pożyczkowej w Turce dłużnej kwoty 100 zł. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lks. 316 w Wysocku wyżnem położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Michała Spacynskiego własnej protokołem zastawniczego opisanie z dnia 28 sierpnia 1884 l. 1610 zastawniczego opisanie z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej niż zabezpieczone pretensye wynoszą, najwyżej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 150 zł.

Wadyum zaś 15 zł.

Blizsze warunki licytacyjne można w tutejszo sądowej registraturze przegladnąć.

Borynia, 21 sierpnia 1888.

L. 6291 (4233 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w likwidacji sumy 336 zł. 84 ct. wa. zpn. licytację realności Ilka Caryka własnej wyk. hipot. 22 gminy Remenów objętej na dzień 18 lipca 1889 i na dzień 22 sierpnia 1889 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze II.

Cena wywołania 740 zł. 97 ct. wa.

Wadyum 74 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanie przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzyć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Romanowski.

Lwów, 10 maja 1889.

L. 8053 (4209 3—3)

W dniach 17 lipca i 21 sierpnia 1889 o godz. 10 rano przymusowo sprzedana będzie realność pod lks. 49 w Żołyni mieście położona lwh. 1102 objęta Getzla Stillera własna na zaspokojenie pretensyi Gustawa Niessuera w kwocie 275 złr. 04 ct. i 275 złr. 4 ct.

Cena szacunkowa wynosi 775 złr.

Wadyum 77 złr. 50 ct.

Akt oszacowania (i wpis hipoteczny) i warunki licytacyjne można przegladnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 7 listopada 1888.

## Konkursa.

L. 7028 (4325 2—3)

Celem obsadzenia dwóch posad koncepiistów policyi w X klasie rangi przy c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 lipca b. roku.

Ubiegający się o te posady, mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia do pełnienia powyższej służby i znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 czerwca 1889.

L. 23206 (4309 2—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacji ś. p. księcia Leona Sapiehy każde o rocznych 500 złr., ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Galicji lub w Wielkiem Ks. Krakowskim, którzy ukończywszy nauki uniwersyteckie lub akademickie z postępowaniem znakomitym, pragnęliby z początkiem roku szkolnego 1889/90 udać się do zagranicznych zakładów naukowych, w celu nabycia głębszego wykształcenia w obranym zawodzie.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowi różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch półrocznych równych ratach z góry i trwają prawidłowo przez rok jeden. Wolno wszakże rozdać, którym jest J. O. książę Adam Sapieha, pozostawić stypendystę w posiadaniu stypendyum jeszcze przez rok drugi.

Stypendysta obowiązany będzie z końcem każdego półroczu szkolnego wykazać się przed rozdawcą w sposób wiarygodny, iż bawiąc za granicą, oddaje się rzeczywiste naukom zawodu swego z zamiłowaniem i bardzo dobrym postępowaniem.

Cheący się ubiegać o stypendyum powyższe, winni wnieść podania swoje najpóźniej do 2 sierpnia b. r. bezpośrednio do Wydziału krajowego i załączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo majątkowe

i moralności, absolutorium z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z ostatnich lat. Kandydaci, którzy przed rokiem szkolnym 1888/89 pokończyli nauki, winni nadto wykazać wiarygodnie, czem się trudnili od czasu ukończenia studyów.

W podaniu ma być wyraźnie przytoczone, w jakiej gałęzi nauki, tudzież w którym z zakładów zagranicznych, zamierza dalej kandydat pracować, w jaki sposób nabytą naukę w przyszłości chciałby spożytkować.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk kandydata.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 4 czerwca 1889.

L. 22242 (4308 2—3)

K O N K U R S

na posadę ekspedynta przy c. k. urzędzie pocztowym w Gelsendorf-Komarowie w powiecie stryjskim, za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 złr.

z płacą rocznych 150 złr.

i ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.

Prośby należy wnieść najpóźniej do 8 lipca b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 czerwca 1889.

## Upadłości.

L. 7242 (4352 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Sary Werth i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca Sądu krajowego Zminkowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejeż masy adw. dr. Stern.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 30 sierpnia 1889 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 25 września 1889 o godzinie 10 przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 8 lipca 1889 godzinie 10 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, dnia 24 czerwca 1889.

L. 89 (4205 2—2)

Do dalszej likwidacji w sprawie konkursowej Chany Mück wyznacza się termin na dzień 28 czerwca 1889 o 9 godzinie rano w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Kosów, 20 maja 1889.

L. 3442 (4323 2—2)

W konkursie do majątku Frydryka Freudenberga uchwała c. k. Sądu obwodowego w Przemyśle z dnia 30 Maja 1888 l. 3169 otwartym odbędzie się w Sądzie tutejszym u podpisanego komisarza konkursowego termin likwidacyjny na dniu 4 lipca 1889 o godz. 9 rano; co się niniejszem do wiadomości wierzycieli podaje.

Sądowa wisznia, 25 maja 1889.

Komisarz konkursowy.

L. 5818 (4313 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy konkursowej Freudy Fried ze Stryja adw. dra Byliny i tegoż zastępcy adw. dra Finka zamianował stałym zawiadowcą Józefa Horowitza, kupca ze Stryja zaś jego zastępcą Herscha Gutherza, kupca ze Stryja.

Sambor, 18 czerwca 1889.



L. 52 (4322 2-2)  
W konkursie masy spadkowej po zmarłym Mauryem Plasu w Sądowej Wiszni uchwałał ek. Sąd obwodowy w Przemyśle z dnia 21 Listopada 1888 l. 13331 o twarzym, odbędzie się w tutejszym Sądzie u podpisanego komisarza konkursowego drugi termin likwidacyjny na dniu 4 lipca 1889 o godz. 9 rano, z wierzycielami, którzy się później zgłoszą, co się niniejszem do wiadomości wierzycieli podaje.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Sądowa Wisznia, 20 maja 1889.

## Wyroki prasowe.

31. 133. (3988)  
Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 12. 13. 28 und 30. April 1889, 33. 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 329, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 396, 397, 407 und 408, die Weiterverbreitung nachstehender ausländischer Druckschriften verboten und zwar:  
„Bononia ridet“ Nr. 39 ddo. Bologna, 12. December 1888. nach §§ 58 a, 65 a und 305 St. G.;  
„L'Illustration italiana“ Nr. ddo. Rom-Mailand, 10 Februar 1889,  
„Il Secolo“ Nr. 820 ddo. Mailand, 2-3. Februar 1889,  
„L'Italia“ Nr. 33 ddo. Mailand, 2-3. Februar 1889,  
„L'Osservatore Cattolico“ Nr. 7522-36 ddo. Mailand, 13.-14. Februar 1889,  
„L'Uomo di Pietra“ Nr. 553 ddo. Mailand, 23 Februar 1889,  
„Don Chisciotte della Mancia“ Nr. 65 ddo. Rom, 6 März 1889 und  
„Corriere di Napoli“ Nr. 67 ddo. Neapel, 8.-9. März 1889, nach den §§ 63 und 64 St. G.;  
„La Voce della Verità“ Nr. 294 ddo. Rom, 21. December 1888. nach den §§ 63 und 65 a St. G.;  
„Giornale di Sicilia“ Nr. 34, 38, 40, 47, 51 und 52 ddo. Palermo, 2., 7., 9., 16., 20. und 21. Februar 1889,  
„L'Opinione“ Nr. 35, 39 und 41 ddo. Rom, 5., 9. und 11. Februar 1889,  
„La Venezia“ Nr. 36, 37, 40, 42, 43, 45, 48, 53 und 59 ddo. Venedig 5., 6., 9., 11., 12., 14., 17., 27. und 28. Februar 1889,  
„Caffaro“ Nr. 36, 40, 41 und 44. ddo. Genua, 5., 9., 10. und 13. Februar 1889,  
„Supplemento al No. 38 del Caffaro“ ddo. Genua, 7 Februar 1889,  
„Supplemento al No. 46 del Caffaro“ ddo. Genua, 15. Februar 1889,  
„Supplemento al No. 48 del Caffaro“ ddo. Genua, 17. Februar 1889,  
„Gazzetta di Venezia“ Nr. 33, 35, 37 und 53 ddo. Venedig, 4., 5., 7. und 23. Februar 1889,  
„Capitan Fracassa“ Nr. 37, 39 und 60 ddo. Rom, 6 und 8. Februar und 1. März 1889,  
„Don Chisciotte della Mancia“ Nr. 32, 40, 41 ddo. Rom, 2., 10., 11. und 18. Februar 1889,  
„Corriere della Sera“ Nr. 36, 38, 40, 41, 42, 44, 53 und 57 ddo. Mailand, 5.-6., 7.-8., 9.-10., 10.-11., 11.-12., 13.-14., 22.-23., und 26.-27. Februar 1889,  
„L'Illustrazione Italiana“ Nr. 7 ddo. Rom-Mailand, 17. Februar 1889,  
„Il Caffè“ Nr. 1701, 1725 und 1752 ddo. Mailand, 2.-3., 26.-27. Februar und 26.-27. März 1889,  
„La Sentinella Bresciana“ Nr. 38 ddo. Brescia, 7. Februar 1889,  
„L'Unione“ Nr. 36 ddo. Bologna, 14. Februar 1889,  
„L'Osservatore Cattolico“ Nr. 34, 35, 37, 38, 39, 43, 45, 48, 50 und 52 ddo. Mailand, 11.-12., 12.-13., 14.-15., 15.-16., 16.-17., 21.-22., 23., 27.-28. Februar, 1.-2. und 4.-5. März 1889,  
„La Perseveranza“ Nr. 10533 und 10538 ddo. Mailand, 5. und 10. Februar 1889,  
„L'Uomo di Pietra“ Nr. 551 ddo. Mailand, 9. Februar 1889,  
„Gazzetta Nazionale“ Nr. 1710 ddo. Mailand, 11.-12. Februar 1889,  
„Il Messaggero“ Nr. 49 ddo. Rom, 18. Februar 1889,  
„La Voce della Verità“ Nr. 42 ddo. Rom, 20. Februar 1889,  
„Verona Fedele“ Nr. 45 ddo. Verona, 23. Februar 1889,  
„Lettere ed Arti“ Nr. 4 ddo. Bologna, 16. Februar 1889,  
„L'Eco di Bergamo“ Nr. 30 ddo. Bergamo, 6. Februar 1889,  
„L'Eco d'Italia“ Nr. 46 ddo. Genua, 23.-24. Februar 1889.

„Fanfulla“ Nr. 56 ddo. Rom, 26.-27. Februar 1889,  
„L'Illustration, Journal Universel“ Nr. 2399 ddo. Paris, 16. Februar 1888,  
„Le Temps“ Nr. 10140, 10147, 10150 und 10157 ddo. Paris, 7., 18. und 25. Februar 1889,  
„Corriere di Napoli“ Nr. 49 ddo. Neapel, 18.-19. Februar 1889,  
„Allgemeine Rundschau, Zeitung für unparteiische Politik“ Nr. 42 und 44 ddo. Berlin, 19. und 21. Februar 1889,  
„L'Echo de la Semaine“ Nr. 19 ddo. Paris, 19. Februar 1889,  
„Magdeburger Zeitung“ Nr. 91 (Morgenausgabe), Nr. 92 (Abendausgabe) und Nr. 96 ddo. Magdeburg, 19. und 21. Februar 1889,  
„The Dundee Weekly News“ Nr. 1761 ddo. London, 16. Februar 1889,  
„The Shiels Daily Gazette and Shipping Telegraph“ Nr. 10231 ddo. London, 18. Februar 1889,  
„Allgemeine Rundschau“ Nr. 39, 44 und 47. ddo. Kaiserlautern, 8., 13. und 16. Februar 1889,  
„Reiserautoren Stadtsanzeiger“, Beilage zur „Allgemeinen Rundschau“ Nr. 44 und 45 vom 22. und 23. Februar 1889,  
„Das Echo“ Nr. 336, 337, 338 und 339 ddo. Berlin, 7., 14., 21. und 28. Februar 1889,  
„Le Canto Citta d'Italia“ Nr. 8224 ddo. Mailand, 25. Februar 1889,  
„Corriere di Napoli“ Nr. 60 ddo. Neapel, 1.-2. März 1889,  
„L'Unione“ Nr. 52 ddo. Bologna, 5. März 1889,  
„La Lega Lombarda“ Nr. 63 ddo. Mailand 6.-7. März 1889,  
„Berliner Tageblatt und Handelszeitung“ Nr. 63 ddo. 4. Februar 1889,  
„Allgemeine Rundschau“ Nr. 37 ddo. 16. Februar 1889,  
„Beilage zur allgemeinen Zeitung“ Nr. 48 ddo. München, 17. Februar 1889,  
„L'Ultima Moda“ Nr. 126 und 127 ddo. Rom, 24. und 31. März 1889 und  
„Cri-Cri“ Nr. 65 ddo. Rom, 24. März 1889, nach § 64 St. G.;  
„Il Messaggero“ Nr. 33 ddo. Rom, 2. Februar 1889,  
„Il Caffè“ Nr. 1702 ddo. Mailand, 3.-4. Februar 1889 und  
„L'Adriatico“ Nr. 34 ddo. Venedig, 3. Februar 1889 nach den §§ 64 und 305 St. G.;  
„Gazzetta Piemontese“ Nr. 354 und 355 ddo. Turin, 21.-22. December 1888,  
„La Perseveranza“ Nr. 10488 und 10539 ddo. Mailand, 21. December 1888 und 11. Februar 1889,  
„Il Caffè“ Nr. 1659 ddo. Mailand, 21.-22. December 1888,  
„La Venezia“ Nr. 72 und 86 ddo. Venedig, 14. und 28. März 1889,  
„El Negro“ Nr. 7 ddo. Verona, 3. März 1889 und  
„La Madre Veneziana al Campo di S. Martino dopo la battaglia del 24 Giugno 1859 Firenzeuola Ti. Premaroli“ nach § 65 a St. G., schließlich  
„L'Italie, Journal politique quotidien“ ddo. Rom, 21. December 1888. nach § 305 St. G.

3. 134. (4031)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 23 der periodischen Druckschrift „Gleichheit“, sozialdemokratisches Wochenblatt vom 7. Juni 1889, auf Seite 1 unter der Rubrik „Glossen“ enthaltenen Aufsatze mit der Aufschrift: „Gerechtigkeit“ in der Stelle von „statt vor dem Arzt...“ bis „Kampfruf sein“ das Vergehen nach § 300 St. G., und der Inhalt des ebenfalls auf Seite 5 enthaltenen Aufsatze mit der Aufschrift: „Deutschland. Aus Norddeutschland, 4. Juni“, in der Stelle von „Der Capitalist“ bis „beglückten wird“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.  
Wien, am 8. Juni 1889.

31. 135 (4074)  
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß das auf der letzten Seite der Nr. 46 der periodischen Druckschrift: „Kritik“ enthaltene Bild mit der Aufschrift: „Er und sein einziger Freund“ das Vergehen nach § 491 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.  
Wien, am 8. Juni 1889.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!  
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in

der Nr. 22. der periodischen Druckschrift: „Oesterreichische Wochenschrift. Centralorgan für die gesammten Interessen des Judenthums“ vom 6. Juni 1889, auf Seite 423 unter der Rubrik: „Literatur“ enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Dffener Brief an Prof. Delitzsch“ das Verbrechen nach § 122 l. a St. G. sowie das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.  
Wien, am 8. Juni 1889.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 30. April, 1., 9., 14. und 18. Mai 1889, 33. 403, 415, 427, 428, 429, 430, 431, 439, 462, 466, 478, 479, 480 und 481 die Weiterverbreitung der Nr. 2663 der Zeitschrift: „Il Piccolo della Sera“ vom 24. April 1889 wegen des Artikels:

„Lo sciopero dei cocchieri della Tramway, L'improvvidenza della Polizia“ nach § 300 St. G.;  
der Nr. 4306 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 23. April 1889 wegen des Artikels:

„Alla Minerva“ nach § 65 a St. G.;  
der Nr. 4312 derselben Zeitschrift vom 1. Mai 1889 wegen des Artikels: „Ragionamenti del publico“,  
der Nr. 4313 eben dieser Zeitschrift vom 2. Mai 1889 wegen der Artikel: „La Camera di Commercio feudo della Luogotenenza“, „Con piu calma“ und „Un' enormezza“ und

der Nr. 4320 der nämlichen Zeitschrift vom 9. Mai 1889 wegen des Artikels: „Esultiamo“ nach § 300 St. G.;  
der Nr. 93 und 100 der ausländischen Zeitschrift: „La Venezia“ vom 3. und 10. April 1889 nach § 65 a St. G.; und  
der Nr. 109 derselben Zeitschrift vom 19. April 1889 nach § 64 St. G.;

der Nr. 96 der ausländischen Zeitschrift „Il Cittadino“ ddo. Genua, 6 April 1889 nach § 65 a St. G.;  
der Nr. 96 der ausländischen Zeitschrift: „Corriere di Napoli“ ddo. Neapel, 6. April 1889 nach § 300 St. G.;  
der Nr. 116 derselben Zeitschrift vom 26.-27. April 1889 nach § 64 St. G.;  
der Nr. 74 der ausländischen Zeitschrift: „Il Ravegnate, Corriere delle Romagna“ ddo. Ravenna, 29 März 1889, nach § 65 a St. G.;  
der Nr. 97 derselben Zeitschrift vom 26. April 1889 nach § 64 St. G.;  
der Nr. 149 der Zeitschrift: „L'Austria“ vom 12. Mai 1889 wegen des Artikels: „Gli ebrei a Trieste“ nach § 302 St. G.;  
der Nr. 87 der Zeitschrift: „Verona Fedele“ ddo. Verona, 17. April 1889 und

der Nr. 107 der Zeitschrift: „L'Arena“ vom 17.-18. April 1889 nach § 64 St. G., endlich der Druckschrift: „Italia Irredenta — Poesie — Storia — Impressioni“ von Gustav Chiesi ddo. Mailand 1889, im Verlage Carlo Aliprandi, nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 18. Mai 1889, 33. 11846, und 11932, die Weiterverbreitung der Broschüre: „Die Trippel-Allianz eine Gefahr für Oesterreich-Ungarn“, von J. F. v. St. Zürich 18-9, Verlags-Magazin (J. Schabelitz) nach den §§ 65 a und 308 St. G., — dann der Nr. 10 (85) der Zeitschrift: „Ceske Zamy“ vom 15. Mai 1889 wegen der Artikel: „Antisemitische rozhledy“ und „V. Roudnici, v dubnu 1889“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreisgericht in Chrudim hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 21. Mai 1889, 3. 3705, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der amerikanischen Zeitschrift: „Pokrok Zapadu“ vom 1ten Mai 1889, ausgegeben in Omaha-Nebraska, nach § 64 verboten.

Das f. f. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 24. und 25. Mai 1889, 33. 7850, 7933, und 4743, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Brnensky Drak“ vom 20. Mai 1889 wegen der Artikel: „Nevinný obrazek“ und „Nepatrná vec“ nach den §§ 301 und 303 St. G.;  
dann der Nr. 10 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 22. Mai 1889 wegen des Artikels: „Dopisy, Z. Mor. Ostravy“ nach den §§ 302 und 305 St. G.,  
endlich der Flugschrift: „Circular Nr. 6, Berthe Collegen“ mit dem Datum: „Christiania, 11. Mai 1889“ und mit der Unterschrift: „Der Vorstand des Typografische Vereins“ versehen, nach § 3 des Gesetzes vom 7. April 1870, Nr. G. Bl. Nr. 43. verboten.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 5027 (4355 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Józefa Bielata, z miejsca pobytu niewiadomego, że Mateusz Ryniewicz wniósł przeciw niemu skargę na dniu 7 czerwca 1889 l. 5027 o zapłatę 5 zł., i że termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczono na dzień 29 czerwca 1889 o godzinie 9 rano.  
Wzywa się Józefa Bielata, aby ustanowionemu kuratorowi Janowi Bielatowi środki do obrony dostarczył, lub Sądowi pełnomocnika przezeń ustanowionego wskazał, inaczej winę z tych następstw sam sobie przypisze.  
Mielec, dnia 8 czerwca 1889.

L. 9728 (4337)  
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Jan Macyszyn, zamianowany zastępcą dr. Stanisława Strzelbickiego, notaryusza w Ropczycach na czas 6-tygodniowego urlopu temuż udzielonego, urzędowanie jako zastępca c. k. notaryusza z dniem 24 czerwca rozpocząć ma.  
Tarnów, dnia 22 czerwca 1889.

L. 4987 (4291 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Bielata, że przeciw niemu i Janowi i Bronisławowi Bielatom wnieśli Walenty i Eleonora Kwaśniewiczowie pozew de praes. 6 czerwca 1889 l. 4987 o oddanie w posiadanie realności pod lk. 150 w Mielcu i w sprawie tej wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 16 lipca 1889 o godzinie 9 rano, oraz wyznaczono dla niego kuratorem ek. Notaryusza Antoniego Fibicha.  
Wzywa się zatem Józefa Bielata aby albo sobie innego zastępcę ustanowił, albo kuratorowi swemu obronne środki podał.  
Mielec, dnia 9 czerwca 1889

L. 3460 (3262 2-3)  
Na prośbę Chany Dische ze Sambora wzywa się posiadacza zaginionego weksla z daty Czerniowce 12 czerwca 1867 na 250 zł. aw. opiewającego w dwa lata po dacie płatnego, przez Jakóba Dische na własne zlecenie wystawionego przez Franciszkę Markesa i Karolinę Markes akceptowanego a na Chane Dische żyrowanego do którego odnosi się tusz. nakaz zapłaty z 4 sierpnia 1869 l. 8518 by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie licząc temuż Sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie.  
C. k. Sąd obwodowy  
Sambor, 9 kwietnia 1889.

L. 5001 (4330 2-3)  
Dla nieobecnego i z miejsca pobytu nieznanego pozwanego Ludwika Schwarza ustanawia się w sprawie drobiazgowej Józefa Bergmana przeciwko niemu o zapłatę 21 złr. 90 ct. wa kuratorem ad actum Pana Notaryusza Sylwestra Jaciewiczza w Krośnie z substytucją dependenta notaryalnego pana Mieczysława Bielińskiego w Krośnie i poleca tymże bronienie praw swego kuranda według postanowień ustawy.  
O tem powiadamia się Ludwika Schwarza przez edykta dla strzeżenia swych praw, z tem, że do rozprawy termin na dzień 18 lipca 1889 o 9 rano wyznaczono.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krosno, dnia 6 czerwca 1889.

L. 1234 (3399 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, że powód Jochene Grossbard wniósł pozew do rozprawy ustnej przeciw nieobjętej masie spadkowej Jana Rozkosznego o uznanie prawa zastawu dla sumy 550 zł. mk. na karcie ciężarów realności w hl. 91 ks. gr. gminy kat. Żabno Zakierchale i Targowisko objętej na rzecz Jana Rozkosznego zainstalowanego za zgasze z pn. i że kuratorem tej nieobjętej masy spadkowej ek. notaryusz Gabriel Orzakiewicz ad actum ustanowiony został.  
O tem niewiadomych spadkobierców Jana Rozkosznego celem strzeżenia swych praw się zawiadamia.  
C. k. Sąd powiatowy  
Żabno, 4 maja 1889.

L. 2275 (3397 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ustanawia z powodu skargi drob. Georga Gerhardtta de pr. 3 kwietnia 1889 l. 2275 przeciw Elżbiecie z Ladenbergów Weber, Karolinie Steinhäusel, małol. Józefowi, Karolowi i Jakóbowi Ladenbergerom pto. 50 zł. dla spółpозwanej Karoliny Steinhäusel kuratora do aktu w osobie Jakóba Ladenbergera.

Ma zatem Karolina Steinhäusel ustanowionemu kuratorowi swoje środki dowodowe udzielić lub innego zastępcę swego ustanowić i o tem Sądowi donieść.  
Stary Sącz, 6 kwietnia 1889.



L. 7699 (4246 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadamia, że dla Kiwy Blumenkranza a względnie tegoż masy spadkowej i praw nabywców, z życia i miejsca pobytu niewiadomych ustanowił kuratora w osobie substytutu notaryalnego p. Ludwika Miąsika z Starego Sącza w sprawie egzekucyjnej Wysockiego skarbu drogowego przeciw Kiwie Blumenkranzowi z Gorlic o zapłacenie rat dzierżawnych myta drogowego na drodze krajowej z Tarnowa przez Sącz do Niedzicy ad actum doręczenia mu ts. rezolucji z dnia 26 listopada 1887 l. 4442 i że do zakończenia likwidacji i pierwszeństwa do zaspokojenia takowych z kwoty 685 złr. uzyskanej, ze sprzedaży efektów kaucyjnych uzyskanej termin na dzień 17 lipca 1889 o godzinie 9 rano został wyznaczony.

Mają zatem niewiadomi z życia i miejsca pobytu prawnabywcy Kiwy Blumenkranza udzielić temuż kuratorowi dowody swoje lub innego zastępcę ustanowić i o tem na czasie ten Sąd zawiadomić.

C. k. Sąd powiatowy.  
Stary Sącz, dnia 10 maja 1889.

L. 7050 (3260 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława Kostorkiewicza, że dla niego w sprawie eksterminacyjnej ceny kupna dóbr Gorzejowa górna i średnia ustanowiono kuratorem adw. dr. Glazera z substytucją adw. dr. Szancera.

Tarnów, dnia 2 maja 1889.

L. 1976 (3395 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leizera Brandta z Bochni, że przeciw niemu Chaja Goldstein skargę de praes. 23 sierpnia 1887 l. 9566 o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia wytoczyła, że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 5 sierpnia 1889 o godz. 9 rano wyznaczono i kuratorem dla niego adw. dra Maissa któremu informacyi udzielić winien ustanowiono.

Bochnia, 16 kwietnia 1889.

L. 3866 (3295 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Ceterów Michałową, jako spadkobierczynię Michała Ceterę, że w sporze pisemnym Romana i Sabiny Rydlów przeciw nieobjętej masie spadkowej Michała Ceterę i wspólnikom o własność i oddanie niektórych parcel gruntu w Woli Żyrakowskiej z pn. zamianował dla niej kuratorem dra Malawskiego, a zastępcą tegoż dra Holzera adwokatów w Tarnowie.

Tarnów, maja 1889.

L. 1792. (3291 2—3)

W sprawie zainstalowania Noego Spiro i Nathana Kanner a za właścicieli połowy realności w. h. 59 w Rzeszowie, własnej Meilecha Reicha ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Meilecha Reicha kuratorem ad actum adw. dra Reicha w Rzeszowie, któremu uchwałę z 28 marca 1889 l. 1792 doręczono.

O czym zawiadamiamy Meilecha Reicha z wezwaniem by kuratorowi potrzebnych dowodów dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie wybrał lub też sam się zgłosił.

C. k. Sąd obwodowy.  
Rzeszów, 28 marca 1889.

L. 1173 (3385 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli wzywa do spadku po zmarłym dnia 28 czerwca 1884 w Podhajczykach Feliksie Baranie powołaną, a z miejsca pobytu i życia niewiadomą Naścię Baran, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosiła się w tymże Sądzie i wniosła oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Mikołajem Baran dla niej ustanowionym.

Trembowla, 10 lutego 1889.

L. 6730 (2954 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości że M. Holländer przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Salomonowi Gehlowi o zapłacenie sumy wekslowej 86 zł. 37 ct. wa. z pn. wnioś skargę w skutek której nakaz zapłaty sumy tej dnia dzisiejszego wydany i kuratorowi dlań ustanowionemu w osobie adw. dra Szancera ze substytucją adw. dra Tokarza doręczony został.

Tarnów, 25 kwietnia 1889.

L. 757. (3268 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia w sprawie spadkowej po śp. Wacławie Baumruku młodszym dla niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Baumruka kuratorem Wojciecha Barszczewskiego dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana

Dunsera kuzatorem Józefa Bojana dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Baumruka syna Wacława Baumruka młodszego kuratorem Kajetana Pawlika dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Terezy 1 v Baumrুকowej 2 v. Ostrowskiej kuratorem Macieja Starzyka kuratorzy są w Ryglcach zamieszkal. O czym zawiadamia się wymienionych niewiadomych z miejsca pobytu, jako też, że uchwałę z tej samej daty zezwolono na wydanie z depozytu sądowego z masy po Wacławie Baumruku młodszym kwoty 256 zł. 5 ct. Elżbiecie Baumruk córce Wacława Baumruka młodszego po prawomocności niniejszej uchwały.

Tuchów, 5 marca 1889.

L. 9533 (4276 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Manesa Halperna przeciw Michałowi i Ewie Budownikom o zapłacenie kwoty 200 rubli dep. z pn. ustanowił dla Michała Budownika z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adwokata tutejszego dra Wilhelma Ornsteina i doręczył temuż kuratorowi uchwałę tus. z 15 grudnia 1887 l. 19812 pozwalającą wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy powyższej w stanie biernym połowy realności wyk. hip. l. 66 księgi gruntowej gminy kat. Polwarki wielkie objętej Michała i Ewy Budowników własnej na rzecz Manesa Halperna. Michała Budownika wzywa się ażeby udzielił informacyi kuratorowi ustanowionemu, lub wymienił Sądowi innego zastępcę, gdyż inaczej sam sobie skutki z zaniedbania tego wyniku przypisze.

C. k. Sąd powiatowy  
Brody, 23 czerwca 1888.

## Doniesienia prywatne.

4, 3 pokoje z przynależnościami. Pokój, nóż, kuchnia. Pomieszkania kawalerskie. Pokój i kuchnia. Sklep wynajmuje zarządcą realności Emila Bertemiliana Brajera, ul. Brajerowska, 10, w godzinach 9—1 i od 6—6 po południu. 3584

## Artykuły chirurgiczne

wszelkiego rodzaju poleca

**Józef Hanke,**

Lwów.

3763

## Zmiana lokalu.

Znany zaszczytnie od lat trzydziestu magazyn i pracownia wyrobów jubilerskich, złotych i srebrnych, oraz skład srebra chińskiego pod firmą

**Karol Völker i Syn**

został przeniesionym z Rynku na plac Maryacki do hotelu Francuskiego.

L. 523

## Konkurs.

(4350)

Zwierzchność gminy w Żydaczowie poszukuje lekarza. Płaca roczna 500 złr. Dochody z oględzin bydła i zmarłych. Posada prowizoryczna z terminem podania do 20 lipca b. r. Doktorowie medycyny mają pierwszeństwo.

Żydaczów, 21 czerwca 1889.

L. 8768 (4339 1—3)

## Obwieszczenie.

Dnia 15 lipca 1889 odbędzie się publiczna licytacja celem wydzierżawienia prawa propinacji wódzanej i piwnej, oraz prawa poboru dodatku gminnego gminie miasta Przemyśla przysługującego, na przeciąg lat trzech od 1 stycznia 1890 do 31 grudnia 1892.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny:

1) za prawo propinacji 48.496 zł.  
2) za prawo poboru dodatku gminnego 49.048 zł.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 9.300 zł.

Oferty pisemne należyć ostemplowane, przez oferenta własnoręcznie podpisane i opieczetowane wnosić można w dniu wyżej oznaczonym do godziny 12 w południe na ręce komisji licytacyjnej.

Blizsze warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Z Magistratu miasta  
Przemyśl, 18 czerwca 1889.

Dworski.

## Pisarz

25 lat, wojskowy, posiadający chlubne świadectwa z pięknym, wyrobionym, szybkim piśmem, w niemieckim języku, rachunkowości i rysunkach zdolny, obnażający z wszelką manipulacją sądową i w innych biurach. szuka od 1 lipca b. r. w jakikolwiek biurze miejsca. — Łaskawe zgłoszenia pod adresem N. Traun, poste restante Cnabówka. 4365



## W składzie L. Marka

Lwów, Rynek L. 9,

wielki wybór dobrych fortepianów przegranych w cenach od 120, 150 zł., mało używane sztuce fabryk Breitkopa, Heitzmanna, Fritza, Hofbauera, w cenach 250 i 280 złr. Nowe instrumenta w ramach metalowych od 320 złr. i wyżej.  
Sprzedaż nowych fortepianów i pianin na raty miesięcznie po 15 złr. w. a.

Patentowane Strakosch-Boner

## Maszyny do prania



marglarnie

poleca

Aleksander

HERZOG



Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.  
Katalogi gratis i franko. 672



Ogniotrwałe żelazne

kasetki

do przyróbowania jak  
niemniej uży-  
wane już i nowe  
ogniotrwałe

K A S Y

najtaniej u

S. Bergera

w Wiedniu, Bräunerstrasse, 10.

## Mączka kości

parzona, fermentowana, jakoteż preparowana kwasem siarkowym, najkorzystniejszy nawóz pod wszelkie zasiewy wiosenne i

Proszek do karmy

zawierający około 85 proc. czystego fosforanu wapniowego, bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju. Wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otęczenie, powiększa znacznie wydajność mleka u krów i produkuje jaj u drobiu.

Pakiet na próbę ważący 5 kilogr. brutto, wysłać odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem zł. 1 60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austrii i Niemczech.

Opis i sposób użycia tak mączki kości jakoteż i proszku do karmy na żądanie bezpłatnie i franko. 3949

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych

Spółki komandytowej

Juliana Wanga

we Lwowie, ul. Jagiellońska 12.

## Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt

zur „Kriegsmédaille“

Maurycego Tiller'a & Co.

c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.

1100

## REGENERATOR WŁOSÓW

POWSZECHNIE UZNANY

Pani S. A. ALLEN

przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność nioludziącą. Odnowia ich żywotność, siłę i dzielność porostu. Spędza lupież w krótkim czasie. Jestto preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobienia i naśladowictwa.

Fabryka: 92 na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

We Lwowie w aptekach: pp. P. Mikolascha, J. Wewiorskiego, Z. Ruckera i głównych magazynach perfum. 3596



## IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicji) stacya kolei Iwonicz

Szczawy alk. słone — jod i brom zawierające, skuteczne w chorobach skroficznych i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych syfilitycznych, reumatyzmie i w rozlicznych chorobach kobiecych. Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne. — Mleko, żółta, kefir, Inhalatorium.

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września. Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie o jedną trzecią część tańsze.

Lekarz zdrojowy dr. Klemens Dębicki, b. asystent kliniki Uniw. Jagiellońskiego.

Prospecta rozsyła franko Dyrektora.

2632